DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 10 str. | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg. Redakcja · Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 160.315. Tel. Redakcji i Administracji 22-18 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-24 — Gdynia, ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442.

Rok II. Bydgoszcz, piatek 1 maja 1931 Nr. 99

Rząd nie zapomina o doli urzędniczej
i przyjdzie z pomocą rzeszom pracowników umysłowych

Warszawa, 30. 4. (PAT.). W środę, dn. 29 bm. p. premjer Sławek przyjął delegację grupy pracowniczej posłów i senatorów B. B. W. R. w osobach senatora Mora Brzezińskiego, posła Pacholczyka oraz posłów Smulikowskiego, Stępowskiego, Glińskiego, senatora Lempke i senatora Mozgałę.

W czasie audjencji delegacja poruszyła szereg zagadnień, dotyczących ustawodawstwa społecznego i położenia pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, w szczególności w związku z cofnięciem 15 proc. dodatku do uposażeń.

P. premjer oświadczył delegacji, że rząd zgodnie ze swą zapowiedzią powziął decyzję co do cofnięcia dodatku dopiero po wyczerpaniu wszystkich innych środków, jakiemi rozporządzał dla zabezpieczenia równowagi budżetu. Decyzja ta powzięta została w chwili, gdy okazała się koniecznością ze względu na sytuację finansową i na dobro państwa. W sprawie ubezpieczeń społecznych wskazał p. premjer, że to rządy obecne właśnie postawiły na odpowiedniej stopie realizację ustawodawstwa społecznego i oświadczył, że prac w tej dziedzinie rząd nie zaniecha. Na warsztacie prac rządu znajduje się projekt ustawy o umowie zbiorowej i rozjemstwie jak również projekt ustawy, regulującej pragmatykę i postępowanie dyscyplinarne dla pracowników samorządowych. W końcu p. premjer oświadczył, że rozpatrzy sprawę przyjścia z pomocą urzędnikom przy spłacaniu, obciążających ich zaliczek i pożyczek przez rozłożenie im tych spłat na dłuższe raty i że wyda polecenie przygotowania odpowiednich zarządzeń.

Ś. p. Arnold Kwietniowski

Królewiec, 30. 4. (tel. wł.). Wczoraj po operacji ślepej kiszki zmarł o godzinie 10 wieczorem w jednej z klinik królewieckich red. Arnold Kwietniowski, korespondent naszego pisma w Prusach Wschodnich.

Pogrzeb ś. p. red. Kwietniowskiego odbędzie się w sobotę o godz. 4 po południu. Na uroczystości żałobne przyjeżdżają do Królewca przedstawiciele agencji dzienników, których zmarły był współpracownikiem.

* * *

W zmarłym śp. red. A. Kwietniowskim traci publicystyka polska zdolnego, pełnego zapału i patrjotyzmu dziennikarza, który na ważnej placówce w Prusiech Wschodnich spełniał swój obowiązek publicystyczny informowania Polski o prądach pruskiej myśli politycznej. Śp. red. Kwietniowski, który od czasu powstania naszego wydawnictwa, był stałym naszym informatorem i korespondentem z Królewca, dobrze był znany przez swoje artykuły naszym czytelnikom. Stał czujnie na straży polskości na Warmji i Mazurach, informował rzetelnie o wszystkich przejawach życia politycznego Prus Wschodnich.

Zmarłego nieocenionego Kolegę wydawnictwo nasze żegna z prawdziwym żalem i bólem z powodu straty, jaką ponosi, a na ręce małżonki zmarłego Kolegi przesyłamy wyrazy najserdeczniejszego współczucia i żalu.

Polski Bałtyk śle swe wody polskiemu Śląskowi

Gdynia, 30. 4. (PAT). Wczoraj o godzinie 6 rano przy pięknej słonecznej pogodzie startowali przed dworcem w Gdyni kolarze Jan Kowalski i Wacław Jaworski z ampułkami wody wczoraj uroczyście zaczerpniętej z Bałtyku i opieczętowanej w obecności władz i przedstawicieli Z. O. K. Z. Kolarze gdyńscy rozpoczęli w ten sposób bieg sztafetowy Gdynia—Katowice. Zawodnikom towarzyszy auto kontrolne.

Uczestnicy sztafety biegu kolarskiego Gdynia — Katowice przybyli kolejno do Kościerzyny, Chojnic, Tucholi, Koronowa, a wreszcie do Bydgoszczy o godz. 18-tej z minutami. — Sztafeta witana była wszędzie entuzjastycznie przez ludność. Bardzo uroczyste przyjęcie zgotowano sztafecie w Bydgoszczy.

Po powitaniu na rynku uczestnicy biegu udali się do magistratu, gdzie wiceprezydent miasta w imieniu Bydgoszczy przyłączył się do adresu hołdowniczego dla p. Prezydenta Rzplitej i Ziemi Śląskiej.

W dniu jutrzejszym o godz. 8 rano sztafeta uda się w dalszą drogę do Poznania, gdzie nastąpi uroczyste zabranie ziemi z góry Przemysława. Ziemia ta doręczona zostanie w dn. 2 maja w Katowicach, jako wyraz hołdu Wielkopolski dla Ziemi Śląskiej.

Podpisanie miljardowej pożyczki francuskiej

(z) Warszawa 30. 4. (tel. wł.) Wczoraj w południe w Ministerstwie Komunikacji odbyło się u p. min. Kühna podpisanie umowy koncesyjnej na budowę i eksploatację kolei G. Śląsk i Gdynia.

10 miljonów złotych dla rolnictwa

(Z) Warszawa, 30. 4. (tel. wł.). Jak się dowiadujemy, przyznane przez Bank Polski w początkach kwietnia rb. kredyty dla rolnictwa w wysokości 10 miljonów zł. zostały rozdzielone między banki państwowe w następujący sposób: Bank Gospodarstwa Krajowego otrzymał 4.720.000 zł., resztę zaś 5.280.000 zł. przyznano Państwowemu Bankowi Rolnemu.

Ziemia z pod Samosierry
Dar P. Prezydenta dla szwoleżerów

Warszawa, 30. 4. (PAT.). P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś o godz. 12,30 delegacje 3-go pułku szwoleżerów w osobach ppułk. Kwiatkowskiego, majora Pająka i por. Więckowskiego, którzy otrzymali od p. Prezydenta Rzplitej upominek w postaci urny z ziemią z pod Samosiery.

Walny zjazd Kaniowczyków

(z) Warszawa, 30. 4. (Tel. wł.). W niedzielę i poniedziałek 10 i 11 maja r. b. jako w rocznicę bitwy pod Kaniowem, odbędzie się walny zjazd uczestników walk II karpackiej brygady II korpusu wojsk polskich na wschodzie.

W Wilnie zgasły światła
Wilja zamuliła turbiny

Wilno, 30. 4. (PAT.). Wczoraj wieczorem Wilno pozbawione zostało zupełnie światła elektrycznego, ponieważ elektrownia miejska przestała funkcjonować. Elektrownię wyłączono próbnie już w godzinach porannych, a potem kilkakrotne próby uruchomienia nie dały pozytywnego wyniku z powodu silnego zamulenia wodą Wilji. Woda Wilji zawiera tak wielką ilość unoszonego piasku, że zanieczyszczone turbiny musiano poddać się oczyścić. Prawdopodobnie unieruchomienie elektrowni potrwa czas dłuższy.

Macki kapitału niemieckiego sięgają znowu ziem zachodnich
Trzeba mieć się na baczności!

Akcja Niemców, przejawiająca się w jaskrawych ekscesach na terenie W. M. Gdańska — oraz na Śląsku, prowadzona jest również skrycie ze wzmożoną energją na całym zachodzie kraju w miejscowościach nadgranicznych. — Niemcy skwapliwie korzystają z obecnego kryzysu, dającego się również we znaki nad granicą i przez podstawione osoby lub instytucje nabywają ważniejsze objekty nieruchome.

Donoszą nam o kilku wypadkach zgłaszania się pośrednictwa do właścicieli większych objektów z propozycjami kupna, rzekomo przez poważnych reflektantów, rozporządzających większą gotówką. Jak zdołano stwierdzić, pod takiemi ofertami kryje się najczęściej nacjonalistyczny kapitał niemiecki.

Zabiegi te najwidoczniej mają związek z ostatnią tranzakcją pożyczkową rządu polskiego i udzieleniem koncesji Francuzom na eksploatację kolei Górny Śląsk — Gdynia, bowiem podstawieni agenci zdradzają szczególne zainteresowanie temi terenami.

Społeczeństwo polskie winno być ostrzeżone przed tego rodzaju skrytą akcją i winno przeciwstawić się podstępnym zakusom niemieckiego kapitału nacjonalistycznego na polski stan posiadania.

2000 studentów w obronie swego profesora

Bruksela, 30. 4. (PAT). We wczorajszej manifestacji w związku z aresztowaniem we Włoszech profesora belgijskiego Moulina wzięło udział około 2.000 studentów z różnych belgijskich uniwersytetów i wyższych zakładów naukowych.

Na czele pochodu kroczyli profesorowie uniwersytetu brukselskiego Perer i Motlin. Pochód rozwiązał się wieczorem. Do incydentów nie doszło.

Tajemnica samochodu PM 53534 gmatwa się
„Uprowadzonego" chłopca przewieziono do Grudziądza, gdzie przepadł bez wieści
Właściciel samochodu opowiada redakcji „Dnia" o „porwaniu"

W numerze wczorajszym donieśliśmy o tajemniczem uprowadzeniu chłopca ze Świecia, Stan. Knoblocha, który został uwieziony w nieznanym kierunku samochodem nr. PM 53534.

Wczoraj w redakcji naszego wydawnictwa w Grudziądzu zjawił się właściciel taksówki nr. PM 53534, p. Jurkiewicz, który nam oświadczył, co następuje:

Szofer jego wyjechał we wtorek z Grudziądza z 2 nieznanymi pasażerami do Świecia rzekomo po umysłowo chorego chłopca, którego miano przewieźć do Grudziądza. W Świeciu samochód zatrzymał się przed hotelem „Dwór Magdaleny" dokąd po chwili przybył rzekomo umysłowo chory chłopiec i sam, dobrowolnie wsiadł do samochodu wraz z nieznanymi osobnikami, poczem samochód powrócił do Grudziądza.

W Grudziądzu zatrzymali się nieznani pasażerowie z chłopcem przed domem lekarza Dr. Tarkowskiego, i po zapłaceniu szoferowi 25 zł, za jazdę zniknęli z chłopcem w bramie owego domu.

Jeden z nieznajomych był w okularach i słusznego wzrostu, drugi był ułomny.

Całą tą wielce tajemniczą sprawę gmatwa dziwne zachowanie się chłopca a zwłaszcza szczegóły iż wsiadł on jakgdyby dobrowolnie do samochodu w towarzystwie nieznanych osobników, — a następnie, iż był on widocznie przygotowany do wyjazdu samochodem lub motocyklem, gdyż miał z sobą oprócz kapelusza, także czapkę skórzaną do jazdy samochodem.

Po zniknięciu w bramie domu dra Tarkowskiego nieznajomi wraz z chłopcem przepadli bez śladu.

U dra Tarkowskiego nieznajomi w każdym razie nie byli, jak zdołaliśmy stwierdzić. Nieznani osobnicy weszli więc z „uprowadzonym" chłopcem do domu Dra Tarkowskiego dla zmylenia śladów.

Tajemnica „uprowadzonego" chłopca gmatwa i wikła się więc coraz bardziej. Policja prowadzi w dalszym ciągu energiczne dochodzenie celem wyświetlenia zagadkowej afery.

Prawa i obowiązki Polski wobec Gdańska i Gdyni

Prasa niemiecko - gdańska w tej **chwili** ciężkiej dla W. Miasta, kiedy z **winy** odpowiedzialnych czynników na**stąpiła** gwałtowna ich kompromitacja z **powodu** traktowania hitlerowców, ich **napadów** i wybryków, w sprawie proce**su** Gengerskiego i Jerzyka, potrzebuje jakiegoś sukcesu. Dlatego rzuciła się z **wielkim** zapałem na opinję prawników **Ligi** Narodów w sprawie Gdańska i Gdyni, ażeby z tego źródła skonstruo**wać** przynajmniej jakiś formalny chociaż by sukces. W rzeczywistości **niema żadnego powodu do specjalnego triumfowania po stronie gdańskiej.**

Najważniejsza strona t. zn. kwestja **prakt**yczna, jak Polska ma wykorzystać **port** gdański, nie została określona bli**żej** w opinji prawników Wiliamsa i **Hostiego**, a wybitny mąż stanu i były **minister** spraw zagranicznych Norwegji **Raestad**, wydał o kwestji Gdańska i **Gdyni** opinję, **która absolutnie w zasadniczych punktach zbliżona jest do tezy i stanowiska zajętego przez rząd polski.** **Jeżeli** więc „Danziger Neueste Nachri**chten**" stwierdzi że na podstawie opinji **nie** mającej charakteru decyzji zresztą „**Gdańsk** ma prawo przeciwko Polsce **wystąpić, gdyby rząd polski nie wykorzystał w pełni portu gdańskiego**", to **jest** to straszenie dzieci i niema nigdzie **uzasadnienia** rzeczowego.

Najciekawszem w tej łączności chy**ba** jest fakt, że niemiecko - gdańska pra**sa** nagle pod niebiosa wysławia **rozbudowę** i zmodernizowanie **portu gdańskiego po wojnie.** Rozbudowa i zmodernizowanie to zaś jest w **GŁÓWNEJ MIERZE ZASŁUGĄ POLSKI**, o czem naturalnie „Danziger Neueste Nachrichten" **w**stydliwie milczy.

Jeżeli nawet Gdańsk jest najlepszym portem na świecie, czego mu życzymy z całego serca, bo się przyda i przysłuży **w ten** sposób tem lepiej polskiemu życiu gospodarczemu Polski, to jednak sama opinja rzeczoznawców Ligi Narodów dochodzi do wniosku że **POLSCE NIKT NIE MOŻE ZABRONIĆ BUDOWANIA TYLU PORTÓW NAD BAŁTYKIEM ILE JEJ SIĘ PODOBA.**

W dziedzinę humorystyki poprostu **wpada** „Danziger Allgemeine Zeitung", która udaje, że wierzy iż Gdańsk w sprawie portu zwyciężył na całej linji, **żąda gwarancji od Polski** i domaga się poprostu odszkodowania (?) od Polski za **długoletnie** rzekome szkodzenie Gdańskowi przez **konkurencję** Gdyni.

Jak mimo wszystko strona gdańska jednak nie jest zupełnie pewna tego ostatecznego triumfu w sprawie, w której życie praktyczne mieć będzie ostatni głos o tem świadczy pragnienie bezpośrednich rokowań w tej sprawie z Polską. Ciekawi jesteśmy, czy **p. dr. Ziehm z p. dr. Strasburgerem** w tej sprawie chce mówić. W każdym razie stworzo**ne** zostały ze strony gdańskiej odpowiednie nastroje.

Ale wróćmy do merytorycznej strony dwóch opinij prawników Ligi Narodów. Komitetowi prawników przedłożono dwa zapytania, czy decyzja generała Hakinga o pełnym wykorzystaniu portu gdańskiego przez Polskę przedstawia **zobowiązanie**, czy też tylko **polecenie**, aby Gdańsk i Polska w tej sprawie zawarły odpowiednie umowy. W drugiem pytaniu zajmowali się prawnicy doniosłością prawną decyzji generała Hakinga.

Trzech prawników nie wydało jednolitej opinji wspólnej. Wynikiem obrad były dwie opinje prawnicze, rozbieżne w swej treści w bardzo znacznej mierze. Pierwszą opinję ułożył angielski prawnik Wiliams i belgijski prawnik Hostie, druga opinja została opracowana przez wybitnego norweskiego prawnika i byłego ministra spraw zagranicznych Haralda Raestada.

W pierwszem pytaniu rzeczoznawcy doszli do wspolnego wniosku formalnie zgodnego, w tym kierunku, że decyzja generała Hakinga ma charakter obowiązujący. W drugiej kwestji oraz w sprawie skutków odpowiedzi w pierwszej kwestji, dochodzą obydwie opinje do zupełnie przeciwnych sobie wniosków. — Anglik i Belg wyrażają zdanie, że decyzja generała Hakinga zawiera definitywne zobowiązanie Polski, tak że nie potrzeba dalszych umów. Pan min. Raestad natomiast stanął na stanowisku, że decydujący ustęp decyzji gen. Hakinga wskazuje li tylko na stan faktyczny, mający stwierdzić jakość polskich zobowiązań. Właściwej treści zobowiązań polskich tj. kompleksu ewentualnych zarządzeń rządu polskiego, celem doprowadzenia do takiego stanu, decyzja gen. Hakinga nie określa. Rząd polski wobec tego **SAM DECYDUJE O ZARZĄDZENIACH, KTÓRE EWENTUALNIE BĘDZIE MUSIAŁ, — ALBO CHCIAŁ WYDAĆ.**

Gdańsk nie jest uprawniony do żądania od Polski pewnych określonych kroków. Instancje Ligi Narodów mają w sprawie uregulowania kwestji, jakie kroki Polska w sprawie wykorzystania portu gdańskiego podjąć powinna, — także **tylko o ograniczone kompetencje i możliwości.** W razie rozpoczętego przez Gdańsk sporu, mogłyby organy Ligi Narodów

TYLKO PRZY WSPÓŁPRACY OBYDWU ZAINTERESOWANYCH STRON, A ZWŁASZCZA RZĄDU POLSKIEGO

stwierdzić praktyczną wartość polskiego zobowiązania o wykorzystaniu portu gdańskiego. Ewentualnym żalom gdańskim z powodu rzekomego niewystarczającego wykorzystania portu gdańskiego, Polska **mogłaby zawsze przeciwstawić** moment, że wywołane to zostało przez postępowanie, lub postawę zainteresowanych polskich lub zagranicznych kół prywatnych, a zwłaszcza kupiectwa.

Wypowiedziana tu przez min. Raestada opinja **zbliżona jest do polskiej tezy o konieczności zawarcia specjalnych umów na podstawie decyzji gen. Hakinga** o wykorzystaniu portu gdańskiego. Równocześnie podkreśla opinja ta doniosłość i wagę postępowania prywatnych kół gospodarczych, które naturalnie jest niezależne od rządu polskiego, a które może stać pod wpływem i wrażeniem ogólnych warunków, w których obcy i polscy obywatele muszą pracować na terenie W. M. Gdańska.

Można wyciągnąć stąd wniosek, jakie **ważne gospodarcze konsekwencje mają i mieć mogą** omawiane ostatnio w prasie jakże często napady, prowokacje i procesy przeciwko Polakom na terenie gdańskim, **dla sprawy wykorzystania portu gdańskiego przez Państwo Polskie**

Jeżeli chodzi o prawniczą doniosłość decyzji gen. Hakinga, to ogranicza się opinja pp. Hostiego i Wiliamsa do stwierdzenia, że owa decyzja w swych konsekwencjach nie **jest ograniczona do spraw kolejowych** i że nie może być oceniana według sytuacji portu gdańskiego w roku 1921, lecz że należy uwzględnić dalszy rozwój portu gdańskiego.

Min. Raestad natomiast wyraża tezę, że według dokładnego brzmienia decyzji gen. Hakinga wszystkie jej części **a** więc i przepis o wykorzystaniu portu gdańskiego przez Polskę **ograniczają się do spraw kolejowych.** Przepis ten należy na tle artykułu 26 konwencji paryskiej interpretować w ten sposób, że **dotyczy** on tylko ruchu towarowego z Polski i do Polski, a nie odnosi się do ruchu tranzytowego przez porty, a także nie obejmuje ruchu pasażerskiego, imigracyjnego i emigracyjnego.

Min. Raestad opracował więc zadania opinji znacznie szerzej i pojął kwestję głębiej, podkreślając pozatem, że pojęcie pełnego wykorzystania portu gdańskiego przedstawia się niejako, jako pojęcie **relatywne.** Polskie zobowiązanie obejmuje ten rozmiar ruchu, który na podstawie słusznej nie jest absorbowany przez porty polskie. **Gdańsk mianowicie nie jest uprawniony do żądania od rządu polskiego, aby Polska podjęła jakiekolwiek kroki, które mogłyby przeciwdziałać zdolności konkurencyjnej polskich portów na korzyść** portu gdańskiego. Obie **opin**je podkreślają zgodnie, że

RZĄD POLSKI ABSOLUTNIE JEST UPRAWNIONY DO BUDOWANIA I UTRZYMYWANIA INNYCH PORTÓW NAD POLSKIEM WYBRZEŻEM.

Z powyższego rozważania **wynika**, że wbrew doniesieniom niemiecko-gdańskiej prasy pomiędzy dwiema opinjami we wszystkich zasadniczych punktach **istnieje głęboka różnica.** Opinja belgijskiego i angielskiego prawnika odpowiada co do określenia sytuacji prawnej mniejwięcej opinji gdańskiej, nie określa natomiast treści ani, konsekwencyj praktycznych skonstruowanego w opinji polskiego zobowiązania. Opinja Min. Raestada zbliżona jest w zasadniczych punktach zwłaszcza w kwestji doniosłości decyzji gen. Hakinga do stanowiska rządu polskiego. Prasa gdańska i niemiecka mówi o opinji większości i mniejszości. Określenia te wprowadzają w błąd opinję publiczną. W komitecie prawników nie odbyło się żadne głosowanie i **nie** mogło tam też mieć miejsca, ponieważ w tym wypadku nie chodzi o żadną instancję rozjemczą. Obydwie opinje co do swej doniosłości są **równej wartości.** Z punktu widzenia procedury **co prawda** wyłoniła się **skomplikowana sytuacja**, która wymagać będzie dalszych kroków ze strony instancji Ligi Narodów.

Obserwator.

Filar hitlerowców w więzieniu!

Wyprawa po dr. Goebbla w samolocie z Berlina do Monachjum

Sensacją dnia w Niemczech jest uwięzienie dr. Goebla, który został umieszczony w więzieniu śledczem w Moabicie. Dr. Goebbel jest **fanatykiem hitleryzmu**, jednym z głównych jego filarów **porywającym i hypnotyzującym tłumy swemi entuzjastycznemi przemówieniami.**

Przeciw Goebblowi krążyło od dłuższego czasu **szereg spraw karnych.** Nie zjawiał się jednak nigdy przed sądem, **powołując się na swą nietykalność poselską.** Sąd jednakże uzyskał od Reichstagu zezwolenie na aresztowanie go. Przeciw dr. Goebblowi zostaje **wytoczonych 9 procesów.**

Aresztowanie zostało dokonane w sensacyjnych okolicznościach. Ponieważ **policja** nie **zastała go w domu**, a okazało się, że ma przemawiać na zebraniu narodowych socjalistów w Monachjum, **urzędnicy policji udali się tam aeroplanem.**

Po posiedzeniu dr. Goebbel w przedziale wagonu sypialnego odbył podróż pod strażą policji do Berlina, gdzie został natychmiast po przyjeździe przewieziony do Moabitu.

Trzeba dodać, że zebrana w Monachjum frakcja narodowo-socjalistyczna uchwaliła rezolucję, wyrażającą ostry protest przeciwko rzekomemu nadużywaniu przez rząd Rzeszy dekretu prezydenta Hindenburga „dla prześladowania hitlerowców". Rezolucja **wzywa** prezydenta **Hindenburga, aby stanął w obronie** zagwarantowanych konstytucją swobód politycznych przed zamachami ze strony partyj prorządowych. O ile prezydent Hindenburg nie chce, względnie nie może, zadość uczynić temu żądaniu — oświadcza frakcja — **powinien złożyć swój urząd** i ustąpić miejsca nowemu kandydatowi większości narodowej.

Wielki aparat handlowy na Pomorzu

stworzymy dzięki budowie magistrali śląskiej

Po pożyczce kolejowej nastąpi nowy dopływ kredytów francuskich na Pomorze

Pożyczka francuska na dokończenie budowy magistrali węglowej Śląsk — Gdynia posiada specjalne znaczenie dla Pomorza, na co już kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę. Poniżej zamieszczamy opinję w tej sprawie dyrektora Pomorskiej Izby Przemysłowo - handlowej p. Henryka Krupskiego, który oświadcza, co następuje:

— Dopływ kapitałów francuskich zawsze miał pewne zabarwienie polityczne. Dlatego też i obecną pożyczkę należy w 90 proc. uzasadniać **momentami politycznemi.** Będzie to zupełnie **słuszne** Francuzi spostrzegli bowiem silną presję kapitałów niemieckich, występujących pod postacią łatwo udzielanych kredytów krótko i średnioterminowych i stwierdzili, że penetracja niemiecka posunęła się już dość daleko w naszych dzielnicach zachodnich. Pożyczka, o której mówimy jest niezawodnie **SKUTECZNEM PRZECIWDZIAŁANIEM OWEJ PENETRACJI NIEMIECKIEJ**

To jedno. Drugim momentem, który chciałbym podkreślić jest doskonałe wrażenie, jakie **wywarła na ludności ziem pomorskich, wiadomość o udzieleniu magistrali Śląsk — Gdynia pożyczki właśnie przez Francuzów.** W fakcie tym upatruje się nie bez słuszności dowód moralnego poniekąd zagwarantowania bezpieczeństwa naszej granicy zachodniej i stwierdzenie zasady jej nienaruszalności.

Jeśli chodzi o wpływ, jaki pożyczka kolejowa będzie miała na nasze życie gospodarcze, to nie należy wątpić, że będzie on niezmiernie dodatni. Dopiero bowiem rozbudowa największej **z punktu widzenia gospodarczego polskiej linji kolejowej uczyni z Gdyni prawdziwie wielki port, opierający się o rozległe zaplecze.** Wtedy jedynie port gdyński stanie na wysokości swego zadania i pod względem możliwości technicznych zrówna się z portem Gdańska. Jest jasne przecież, że dopiero **przy pomocy magistrali Śląsk — Gdynia będziemy mogli wykorzystać należycie sprawność przeładundowa portu gdyńskiego.**

Nader ważna jest przytem okoliczność, **że rozbudowa tej linji pozwoli Pomorzu, które jest wszakże naturalnem zapleczem Gdyni na korzystanie z tego portu w szerokim zakresie.** Dzięki magistrali śląskiej można będzie na Pomorzu stworzyć **WIELKI APARAT HANDLOWY**, a należy zauważyć, że nakazem historycznym jest konieczność złączenia **POMORZA Z GDYNIĄ W JEDNĄ, NIEROZERWALNĄ CAŁOŚĆ GOSPODARCZĄ.** Wykończenie **nowej** kolei pozwoli na zrealizowanie tego **nakazu.**

Na zakończenie należy dodać, **że w** ślad za tą pierwszą a tak znaczną pożyczką francuską **NAPŁYNĄ INNE WŁAŚNIE NA POMORZE I DO POLSKI ZACHODNIEJ.** Sfery gospodarcze **Pomorza nawiązały już w tej sprawie kontakt z odpowiedniemi czynnikami francuskiemi.**

Zresztą pożyczki francuskiej, która poza względami gospodarczemi ma charakter polityczny, moralny i socjalny, — nie można rozważać jedynie pod kątem zrobienia interesu finansowego.

Prace w Kasach Chorych

Pogłoski o projektowanej 15 procentowej zniżce w płac w kasach chorych nie odpowiadają prawdzie i żadne zmniejszenie uposażeń pracowników Kas Chorych nie jest przewidziane.

Natomiast władze nadzorcze kas chorych zamierzają przeprowadzić rewizję szeregu wysokich płac na stanowiskach kierowniczych — oraz zamierzają uprościć skomplikowaną dotychczasową skalę płac przez wprowadzenie zasady płac ryczałtowych.

Uroczystości śląskie

Kancelarja cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej ustaliła w porozumieniu z komitetem obchodu uroczystości dziesięciolecia powstania śląskiego program udziału Prezydenta Rzeczypospolitej w tym obchodzie.

Prezydent Rzeczypospolitej przybędzie do Katowic w sobotę, dnia 2-go maja r. b. Przed gmachem teatru odbierze Prezydent Rzplitej sztafetę z Gdyni, która przybędzie z urną napełnioną wodą morską i sztafetę z pozdrowieniami Ziemi Poznańskiej. W dniu 3-cim maja Prezydent Rzplitej weźmie udział w nabożeństwie polowem, które odprawione zostanie na placu przed gmachem województwa.

Wraz z Prezydentem Rzplitej do Katowic przybyć ma premjer Walery Sławek, marszałkowie Sejmu i Senatu i ministrowie: gen. dr. Sławoj-Składkowski i gen. dr. Hubicki, oraz prezes dr. Roman Górecki. — Zapowiedziany jest liczny udział przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej, których przyjęciem zajmuje się specjalnie wyłoniony komitet.

Naukowy zjazd w grodzie Kopernika

Program i metody badań stosunków narodowościowych przedmiotem obrad

W niedzielę, dnia 3 maja b. r. odbędzie się w Toruniu II-gi Naukowy Zjazd Pomorzoznawczy.

Pierwszy Naukowy Zjazd Pomorzoznawczy odbył się dnia 9 marca 1930 r. w Gdańsku z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku. W wyniku zeszłorocznych obrad stwierdzono konieczność potrzebę odbywania perjodycznych zjazdów naukowych celem omawiania aktualnych zagadnień naukowych dotyczących Pomorza i morza polskiego. W tym celu powołano do życia Komitet Wykonawczy w następującym składzie: Prof. dr. St. Pawłowski — przewodniczący, dr. M. Dragan, prof. W. Doroszewski, dyr. M. Korzeniewski i dyr. J. Borowik. Agendy biura Komitetu Wykonawczego przejął Instytut Bałtycki. Na zjeździe gdańskim postanowiono urządzić tego roku II. Naukowy Zjazd Pomorzoznawczy.

Ponieważ według uchwał zeszłorocznego zjazdu celem każdego zjazdu pomorzoznawczego powinno być omówienie jednego ściśle określonego i ograniczonego zagadnienia, przeto jako temat obecnego zjazdu postawiono zagadnienie programu i metod badań stosunków narodowościowych. Ponadto w wykonaniu uchwał zjazdu gdańskiego, który oświadczył się za stworzeniem ośrodka pracy informacyjno-naukowej, utworzył Instytut Bałtycki dział informacji naukowej, którego kierownictwo objął dr. R. Lutman.

Niedzielny zjazd zapowiada się okazale. Na zjazd przybędą przedstawiciele Akademji Umiejętności, Uniwersytetów, Instytucji Naukowych i Społecznych, oraz czynników rządowych i osoby, interesujące się naukowo zagadnieniem pomorskiem.

Poza przedstawicielami nauki i czynników oficjalnych Pomorza zapowiedzieli swój przyjazd następujący profesorowie Uniwersytetów: St. Arnold z Warszawy, W. Doroszewski z Warszawy, M. Handelsmann z Warszawy, A. Jakubski z Poznania, A. Fischer ze Lwowa, J. Kostrzewski z Poznania, Z. Lisowski z Poznania, K. Nitsch z Krakowa, St. Pawłowski z Poznania, E. Romer ze Lwowa, M. Rudnicki z Poznania, Stołyhwo z Warszawy, W. Sobieski z Krakowa, K. Tymieniecki z Poznania, H. Głaszyn z Poznania, Z. Wojciechowski z Poznania, B. Zaborski z Poznania, F. Znaniecki z Poznania.

Z czynników oficjalnych i osób, zajmujących się zagadnieniem pomorskiem zapowiedzieli przyjazd: minister L. Wasilewski i minister Sokolnicki, gen. Orlicz-Dreszer, pułkownik Bagiński, zastępca komisarza generalnego w Gdańsku Lalicki, radca Bratkowski i dr. Wagner z M. S. Z., dyrektor Z. O. K. Z. Korzeniewski, dyrektor Instytutu Badań Narodowościowych Paprocki, naczelnik Lubecki z Min. Przemysłu i Handlu, naczelnik Siebeneichen, dr. Dragan, dr. Pniewski, dr. Bierowski, prof. Czartkowski z Gdańska, dr. Jeżewa.

Referaty na posiedzeniu naukowem wygłoszą: Z. Stoliński na temat „Przedmiot stosunków badań narodowościowych na Pomorzu" i St. Paprocki na temat „Metoda badań stosunków narodowościowych na Pomorzu".

Następnie w dyskusji zabiorą głos przedstawiciele poszczególnych działów nauki i instytucyj naukowych, którzy zreferują stan badań w poszczególnych dziedzinach nauki i przedstawią postulaty co do dalszych badań.

Postulaty te we formie wniosków, uchwalone przez zjazd, wykreślą kierunek pracy nauki polskiej nad zagadnieniem pomorskiem. W ten sposób zagadnienie pomorskie stanie się przedmiotem racjonalnych i systematycznych badań naukowych.

Gdańskie hece po drugiej stronie Oceanu spotkają się z stanowczą odprawą

„The New York Times" w artykule **wstępnym** p. t. „Urojone niebezpieczeństwo" pisze m. in.:

„Na mocy ugody między wolnem miastem Gdańskiem a Rządem polskim wolno było polskim okrętom wojennym wchodzić w zimie do portu gdańskiego. Umowa ta została właśnie unieważniona przez władze gdańskie na tej podstawie, że Polska ma obecnie swój własny port wojenny w Gdyni. Odwołanie to było przewidziane w oryginalnym układzie i żadną miarą nie stanowi nieprzyjaznego kroku ze strony Gdańska.

Incydent ten jednakowoż zwraca ponownie uwagę na **jedną z najbardziej piekących kwestyj wynikających z powojennych umów między Niemcami a Polską.** Ów nowy port w Gdyni, który Polska zaczęła budować mniej więcej 6 lat temu nad otwartym Bałtykiem, zaledwie 8 mil od Gdańska, **był solą w oku starego gdańskiego portu,** który był poprzednio jedynym dostępem do morza całej Polski. Stworzenie portu Gdyni uważano za spisek zmierzający do ruiny Gdańska. Sprawę tę rozciągano na zagadnienia szersze. Gdańsk twierdził przed Ligą Narodów, że jeszcze w r. 1927 przez Gdynię przechodziło tylko 10 proc. polskiego eksportu. W r. 1929 odsetek ten wzrósł do cyfry 37 proc. Łączna pojemność obu tych portów wynosi 22 miljony ton rocznie, zaś polski eksport w r. 1929 przez obydwa te porty wynosił 11 milj. ton. Na to odpowiedziała Polska, że Gdańsk **„zaczyna płakać zanim go zabolało".** Prawdą jest, że Gdynia obecnie wywozi jedną czwartą, czy może nawet jedną trzecią polskiego eksportu, **ale nie działo się to z krzywdą dla Gdańska.** Gdańskowi i tak doskonale się powodziło. W r. 1929 ruch towarów w Gdańsku — importu i eksportu — wynosił 8.560.000 ton, **czyli przeszło 4 razy tyle co w r. 1913, a ponad 3 razy więcej niż w r. 1925.** Wzrost handlu polskiego wystarczył na potrzeby obu portów. Przyszły wzrost z pewnością będzie tak wielki, że wystarczy na pełne możliwości tonażu Gdyni jak i Gdańska.

„Być może, że Polacy mają zamiar dokuczyć Gdańskowi. Być może, że na dłuższą metę Gdańsk poważnie ucierpi przez istnienie Gdyni. I stąd wynika sytuacja, którą pesymiści lubią nazywać „bolączką". Dotychczas jednak dla Gdańska **nie wynika żadna szkoda,** a ciężkie dlań czasy, jeśli kiedykolwiek nadejdą, są jeszcze bardzo odległe. Wszędzie w całej Europie znajdujemy takie „bolączki", które są daleko bardziej psychologicznej niż fizycznej natury. Są narody **„skazane na zagładę"** przez traktaty pokojowe, które wcale nie są **„skazane na zagładę", a którym z odrobiną dobrej woli i wysiłku może się doskonale powodzić.** Ilekroć Anglja i Francja przystępują do harmonijnej współpracy Niemcy widzą **w tem natychmiast spisek,** zmierzający do ich ruiny. Wszędzie chodzi przedewszystkiem o nerwy i urojenia".

Niemiec członkiem rządu rumuńskiego



Prezes Rady ministrów rumuńskich prof. Jorga tworząc gabinet powierzył stanowisko podsekretarza stanu do spraw mniejszościowych Rudolfowi Brandschowi Niemcowi, który drogą telegraficzną wezwany został do Bukaresztu celem objęcia stanowiska.

Żelazny kanclerz skarbu w otoczeniu lekarzy „uzdrawia" budżet angielski

Deficyt budżetowy sięga kilkuset miljonów zł

Cała Anglja z napięciem oczekuje nadchodzących rozstrzygnięć. Do gmachu parlamentu trudno się dostać taki tłok i ścisk flegmatycznych zazwyczaj Anglików. Na wielkim placu przed parlamentem ruch ożywiony:

Minister Snowden ma wygłosić wielką mowę budżetową.

Wszyscy odnoszą się wogóle z wielką sympatją do **„żelaznego kanclerza skarbu"** i rzęsistemi oklaskami witają ukazanie się jego na trybunie obok Mac-Donalda, z którym rozmawia z uśmiechem.

Minister Snowden się uśmiecha... Stan zdrowia jest wciąż jeszcze niezadawalający, wobec czego na galerji Izby Gmin obecni byli **obydwaj leczący go doktorzy,** aby w razie potrzeby **udzielić mu lekarskiej pomocy,** gdyż fizyczny wysiłek przeszło godzinnego przemówienia w pozycji stojącej może się okazać ponad siły osłabionego jeszcze kanclerza skarbu. Rok rocznie budżet, a zwłaszcza środki pokrycia ewentualnego deficytu, **otaczane są ścisłą tajemnicą,** która w obecnym roku wskutek choroby Snowdena, była jeszcze bardziej nieprzenikniona.

Budżet spotkał się z powszechną aprobatą, zwłaszcza w City londyńskiej, która zareagowała dzisiaj zwyżką akcyj angielskich. Cechą charakterystyczną nowego budżetu jest fakt, że dzięki współpracy międzynarodowej zdołał kanclerz wyrównać

budżet, albowiem bez możności skreślenia 20 miljonów z funduszu dolarowego, istniejącego dla pokrycia długów wojennych, Snowden musiałby się uciec do **nowych uciążliwych podatków. Wprowadzenie opodatkowania własności ziemskiej,** dokonane w obecnym budżecie, stanowi krok naprzód w realizacji programu socjalistycznego, jest więc **popularne w masach,** a będąc równocześnie jednem z głównych żądań Lloyd Georgea, cementuje jeszcze mocniej przymierze Labour Party z liberałami.

„Berliner Tageblatt" omawiając budżet angielski stwierdza deficyt **560 miljonów marek niemieckich** i podkreśla, że administracyjne i społeczne ciężary państwa wzrosły niepomiernie w latach powojennych.

Spadek bezrobocia

W ciągu tygodnia mniej o 8 tysięcy.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych w Polsce wynosiła w dniu 25 kwietnia 362.843 osoby, co w porównaniu ze stanem z przed tygodnia wykazuje spadek bezrobocia o 8184 osoby. — Jest to dotychczas najznaczniejszy spadek bezrobocia jaki zanotowano od chwili rozpoczęcia sezonu budowlanego i innych robót. Zasiłki ustawowe w czasie od 13 do 20 kwietnia pobierało 212.141 bezrobotnych.

Na naszej widowni

Barometr „wejherowski" bardzo spada

Jak rzednie mina obrońcom „brzeskiego bohatera"

Pewien odłam prasy stawał do niedawna bardzo gorąco w obronie swego politycznego przyjaciela i ex-posła Kwiatkowskiego z Wejherowa, a gdy pan ex-poseł znalazł się z powodu nadużyć finansowych za kratą, prasa jego kierunku politycznego poczęła robić z niego bohatera i męczennika, oraz liczyć dnie jego pobytu w więzieniu, jakby mu się działa wielka krzywda ze strony polskiego sądu.

Wreszcie sprawa Kwiatkowskiego i jego „Centrali Rolniczej" znalazła się na wokandzie sądowej i ta sama prasa endecka, która laurami bohaterstwa osłaniała głowę swego ex-posła i politycznego filara, miała teraz sposobność wziąć czynny udział w rozprawie, jak to ci panowie umieją, a jakże z wszystkimi „szykanami", stenogramami, komentarzami, polemikami i tym podobnymi honorami...

I tak się zaczęło niby z początku. Z pierwszego dnia rozprawy „Słowo Pomorskie" dało dużo, coś przeszło 100 wierszy (nr. 93). Ale tok rozprawy jakoś nie potwierdził zbytnio „męczeństwa" bohatera „brzeskiego", cierpiącego za miljony, czy tylko za setki tysięcy złotych.

Więc sprawozdania z rozprawy wejherowskiej stają się w prasie endeckiej coraz szczuplejsze, anemiczniejsze. Zatem w nr. 94 sprawozdanie obejmuje już tylko około 80 wierszy, w następnym numerze (nr. 95) już tylko 14 wierszy, dalej w nr. 96 ... aż 9 wierszy druku...

Raz się trochę rozjaśniło na horyzoncie: zeznawało kilku świadków, jak reprezentant f-my Szafarkiewicz i Mencel, to znów św. Datner, św. Nowak i t. p., których zeznania zdawały się rzucać względnie mniej ponure światło na finansowe sprawki „brzeskiego" męczennika. Wtedy też barometr sprawozdawczy „Słowa Pom." poszedł wnet na hausse i notował aż 150 wierszy druku sprawozdania z procesu (nr. 97), bo świtała nadzieja, a nuż...

Ale dalszy przebieg procesu zdarł wszystkie laury z czoła „męża zaufania", ex-posła, leadera endecji i typowego „szibera" od małych interesów, a dużych weksli. Więc barometr spadł okropnie, już blisko zera... W nr. 98 już tylko notatka na 27 wierszy, w ostatnim przed wyrokiem skromniutkie 11 wierszy, tak skromnie i minorowo, że aż płakać się chce z rozpaczy.

Nie przesądzamy wyroku w głośnym procesie wejherowskim ex-posła Kwiatkowskiego, ale sądząc ze spirali barometru sprawozdawczego „Słowa Pomorskiego" z procesu, akcje lecą na ... zbity łeb ... Męczennik „brzeski" zdaje się, jak widać z procesu wejherowskiego, czy nie okaże się zwykłym defraudantem i oszustem...

A co wtedy będzie z „filarem" i męczennikiem? Chyba skarga na ślepą Temidę?...

Międzynarodowa wystawa kolonjalna

W lasku Vincennes pod Paryżem

W lasku w Vincennes pod Paryżem wre od 6 miesięcy gorączkowa praca. W maju nastąpi tutaj otwarcie jednej z najciekawszych wystaw światowych, jakie kiedykolwiek zorganizowano w Paryżu:

Międzynarodowa wystawa kolonjalna.

Już dzisiaj, kiedy daleko jeszcze do ukończenia prac, otwiera się tutaj świat pełen cudów, zapowiadający niezwykłe mnóstwo najróżniejszych wrażeń dla zwiedzających.

Wybór lasku w Vincennes na miejsce wystawy, który z początku był przedmiotem ostrej krytyki, okazał się obecnie niezwykle korzystnym. Ostatnia wielka wystawa paryska wystawa sztuki dekoracyjnej w r. 1925 mieściła się **między Polami Elizejskiemi a Katedrą Inwalidów** po obu brzegach Sekwany w centrum miasta. Była ona łatwo dostępna, tworzyła jednakże przez kilka miesięcy wielką przeszkodę dla komunikacji, a mimo wszystko była rozdrobniona na kilka części. We Vincennes teren wystawowy, położony poza miastem, **tworzy jedną zamkniętą w sobie całość.** Teren wystawowy, urozmaicony zagajeniami, laskami, łąkami i jeziorami, będzie mimo różnobarwności zgromadzonych tutaj światów państwem dla siebie.

Dostęp na wystawę ułatwią specjalne linje komunikacyjne, jak **nowe odgałęzienie kolei podziemnej, autobusy i tramwaje** oraz specjalna linja pasażerska na Sekwanie, która prawdopodobnie cieszyć się będzie największem powodzeniem. Długi dojazd zaś z centrum Paryża wynagrodzi sowicie sama wystawa.

Z KOLONJI NA TEREN PARYSKI.

Komitet wystawowy pod generalną dyrekcją gener. komisarzy **wystawy marszałka Lyautey** dokonał dzieła, godnego najwyższej pochwały i najwyższego podziwu. To co już dzisiaj zapowiada wystawa, **przekracza wszelkie wyobrażenie.** A brak przecież przedewszystkiem jeszcze przedstawicieli egzotycznych narodów, którzy przeniesieni dosłownie „żywcem" ze swej ojczyzny na teren paryski, pokażą się zdziwionym Europejczykom w swem prawdziwem środowisku.

Przedsionek wystawy tworzy **majestatyczny dziedziniec** ze wspaniałemi kandelabrami, filarami świetlnemi i fontannami. Tuż za dziedzińcem wznosi się **muzeum kolonjalne,** które ze swą potężną i gigantyczną **płaskorzeźbą, dziełem rzeźbiarza Janniot, będzie jedną z najciekawszych atrakcyj wystawy.** Rzeźbiarz miał tutaj niezwykle trudne zadanie. Należało pokazać ludzi i **zwierzęta, rośliny, kwiaty i owoce, sztukę i życie kolonij francuskich na jednym olbrzymim fryzie, i ugrupować wszystko tak, aby nie nużyć wyobraźni.** Praca ta udała się nad podziw. Od muzeum kolonjalnego liczne drogi wiodą już do „pawilonów" poszczególnych kolonij francuskich. Nie są to pawilony w prostem tego słowa znaczenia, lecz najróżnorodniejsza **kolekcja budowli egzotycznych z najróżniejszych stron świata.**

ALEJA KOLONIJ FRANCUSKICH.

Największą zaś atrakcją wystawy będzie **„aleja kolonij francuskich",** która już prawie jest na ukończeniu. Tutaj przy jednej wielkiej prostej jak sznur alei wszystko wyznaczyło sobie spotkanie, co **należy do Francji; Oceanja, Nowa Kaledonja, Martinique, wyspa La Reunion, Guadelupe, Annam, Indochina, Tunis, Marok, Algier i t. d.** Ośrodek zaś alei tworzy symbol duchowej kultury, ogarniającej olbrzymie i rozległe te posiadłości, pawilon misyj kolonjalnych, nad którym na wysokiej wieży panuje złocisty krzyż.

CUD ŚWIĄTYNI ANGKOR.

Najpotężniejszym i najwspanialszym klejnotem „alei kolonij" będzie **cud świątyni Angkor - Vat,** który tutaj po mistrzowsku odtworzono ze wszystkiemi tarasami, bramami, portalami, schodami, wieżycami i wieżyczkami, ściśle według oryginału, wznoszącej się w dżungli dalekiej Kambodży.

Świątynię otaczać będzie cichy staw, na którym **drzemać będą róże wodne.** Wobec tej potężnej budowli dawno wymarłego szczepu Kmerów, znikają inne **mniejsze pałace alei kolonij,** mimo że każdy z nich jest piękny i przemyślany w sposób zupełnie odrębny i oryginalny.

ŚWIĄTYNIA SEWERA I DOMEK WASZYNGTONA.

Z pośród innych narodów biorą udział w wystawie kolonjalnej **Belgja, Włochy, Holandja, Stany Zjednoczone, Danja i Portugalja.** Brak Anglji. Włochy **pokazały klejnot architektoniczny z Libji, świątynię Septymiusza Sewera.**

Holandja wystąpiła ze wspaniałą kopją pałacu na Jawie. Stany Zjednoczone zaś tym razem zilustrowały ze wspaniałą prostotą jeden z największych okresów swej historji: **dworek w Mount Vernon w stanie Virginia,** w którym mieszkał i zmarł Jerzy Washington.

* * *

W dniu 6-ym maja rb. nastąpi **oficjalne** otwarcie Wystawy Kolonjalnej w Paryżu, a w dniu 7-ym maja rb. otwarcie jej dla publiczności.

Zarząd polskich kolei państwowych udzielił ulg kolejowych, udającym się do Paryża w okresie trwania wystawy.

Ulgi te są dwóch rodzajów: — dla podróżnych pojedyńczych i dla wycieczek. Pasażerowie pojedyńczy uzyskują w Polsce **opust 25 proc. ceny biletu,** a na kolejach francuskich — **opust 30 proc.** Bilety ulgowe nabyć można w kasach biletowych kilkunastu większych stacyj kolejowych w Polsce, gdzie jednocześnie zaopatrzyć się można w bilety powrotne, również po cenie ulgowej.

Wycieczki zbiorowe, złożone najmniej z 25 osób korzystają z opustu **33 proc. na kolejach** polskich i z opustu **po 30 proc.** na kolejach niemieckich, belgijskich i francuskich. Koleje niemieckie i belgijskie **nie przyznały ulg** dla pojedyńczych pasażerów, udających się do Paryża.

Bilety ulgowe —tak pojedyncze, jak i zbiorowe nabywać można za przedstawieniem specjalnej legitymacji wystawowej, którą **bez fotografji** za opłatą około 20 fr francuskich wydają konsulaty francuskie na terenie Rzeczypospolitej. Legitymacja taka **upoważnia do zwiedzania wystawy w ciągu dwóch tygodni.**

Ulgowe bilety kolejowe na kolejach polskich dla wycieczek sprzedawane **będą od dnia** 1 maja rb., a dla osób pojedyńczych — od dnia 5-go maja rb.

Gaz eterowy -- opałem

Nowy wynalazek polskiego uczonego

W Polskiem Towarzystwie Chemicznem wygłosił niedawno odczyt profesor chemji w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, inż. W. Dominik, na temat: „Wyrób i zastosowanie gazu eterowego". Ten **nowy materjał opałowy** zawdzięczamy prof. Dominikowi, który **wynalazek swój opatentował już w Polsce i zagranicą.** Ze względu na bardzo znaczne możliwości zastosowania, gaz eterowy wzbudził poważne zainteresowanie zarówno w świecie naukowym, jak i wśród sfer przemysłowo-technicznych.

Z rozmowy z prof. Dominikiem dowiedzieliśmy się ciekawych szczegółów o tym wynalazku. **Wynalazek polega na stosowaniu, jako paliwa, gazu eterowego.** Niezmiernie proste i łatwe do obsługi urządzenie, pomysłu wynalazcy, pozwala każdemu urządzić sobie w **kuchni własną „gazownię", wytwarzającą automatycznie gaz eterowy.**

Gaz eterowy posiada przedewszystkiem tę przewagę nad świetlnym, że **nie posiada własności trujących** i daje w tej mierze zupełne **bezpieczeństwo.**

Dla wytworzenia gazu eterowego, poza bardzo prostą, niewielką instalacją, **potrzebny jest tylko eter i woda** i wreszcie taniość wytwarzania gazu eterowego, szczególniej przy małych gotowaniach.

Według dokonanych obliczeń, przeciętnie na jednego Niemca przypada dziennie spożycie gazu świetlnego 140 litrów, gdy na Polaka 24 litry. Gdybyśmy pragnęli podnieść nasze spożycie do 140 litrów, przy zastosowaniu gazu eterowego, to wytwórczość eteru musiałaby wynosić dziennie 1.800.000 kg, na co zużytoby rocznie 10 miljonów hektolitrów spirytusu.

Dla wyrobu takiej ilości spirytusu trzebaby zużyć $1/3$ całkowitej **obecnej produkcji ziemniaków.** Fakt taki wpłynąłby oczywiście na zwiększenie pojemności rynku zbytu dla wszystkich produktów rolnych.

Fortuna zmienną jest...

Los arystokracji rosyjskiej

Onegdaj w nocy **wybito** w Warszawie dużą **szybę w teatrze „Morskie Oko"** od strony ul. Jasnej. Gdy na odgłos brzęku szkła podszedł do gmachu teatru nocny dozorca, zobaczył **on w poczekalni** 3 osobników, którzy wygodnie **rozsiedli się na miękkich krzesełkach** i najspokojniej podpijali sobie z **butelek** wódkę, zagryzając kiełbasą z chlebem. Dozorca zaalarmował policję.

Do chwili zjawienia się policjanta „biesiadnicy" skończyli swą ucztę. 2 z nich **prędko** oddaliło się. Jednego zatrzymano. **Jest nim były arystokrata rosyjski książę Aleksy Demidow, obecnie mieszkaniec „Cyrku"** (warszawski przytułek dla bezdomnych). Pozostali dwaj uczestnicy nocnej uczty w poczekalni teatru są również Rosjanami, którzy **ongiś należeli do elity towarzyskiej.**

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

ATAK SĘPÓW

31 Powieść z r. 1935.

Tłomok pocztowy podjął wyrostek, czekający na niego, i zaniósł do biura, gdzie pani Hanna rzuciła się na plikę gazet niemieckich i na oczekiwany tak gorąco list od ojca. Przeczytała bezwłocznie drobnym maczkiem skreślone pismo profesora, przyczem wymowna jej twarz promieniała od wzrastającego zadowolenia. Zaczem wróciła do willi i zabrała się do wertowania berlińskich gazet.

Upłynęła tak godzina, gdy zaskrzypiały drzwi frontowe, zaszurały w przedsionku buty męskie i wszedł do pokoju przystojny oficer marynarki, w którym każdy domyśliłby się jej brata.

— Ah, doskonale, żeś się dzisiaj zjawił. Bo są wiadomości od ojca — powitała pani Hanna marynarza, który przyszedł pieszo z Helu, podając mu list.

On jednak, cmoknąwszy siostrę w czoło, obracał list w palcach, aż odłożył go na stół, mówiąc pod nosem, nie bez odcienia pogardliwości:

— Te ojcowskie hieroglify... Opowiedz, co ojciec donosi.

— Przeczytam ci.

— Jeśli chcesz, przeczytaj — mruknął chłodno Czesław Rybicki, usiadłszy w trzcinowym fotelu.

Zasępiony, z nieruchomą maską, słuchał, co odczytywała siostra.

„Zrazu, pisząc w pośpiechu, nie dałem Ci wyobrażenia o rozmiarach i doniosłości tego iście świetnego kongresu. Może sam nie zorjentowałem się wtedy jeszcze całkowicie, że to nie zjazd, jakich wiele, lecz poprostu święto pokoju, pokrzepiające ducha. Nie użyję wytartego frazesu i nie powiem, że zjazd będzie miał epokowe znaczenie, lecz jestem przekonany, że niby kamień pamiątkowy pozostanie na szlaku, wiodącym do pacyfikacji narodów. Spodziewałem się wielkich rzeczy, ale niczego podobnego.

„Po szczegóły odsyłam Cię do gazet, jakie Ci posyłam. Dowiesz się z nich, że obradujemy w murach Reichstagu, że w kongresie biorą udział znamienny najwyższe władze Państwa, a ludność Berlina przyjmuje nas tłumnie i entuzjastycznie, czego zgoła nie oczekiwałem.

„Kongres mandatarjuszów dwudziestu dwóch narodów w każdym razie byłby wspaniałym wyrazem duszy ludzkości, a stał się aktem politycznym olbrzymiego znaczenia, przypominającym paryski kongres pokojowy w r. 1919, a piękniejszym. Bo niema na nim już zwycięzców i zwyciężonych, lecz są poprostu narody, spragnione uczciwego pokoju. Przekonasz się z gazet, jak olbrzymie zrobiło wrażenie przemówienie kanclerza, a głównie jego słowa: „Zacierają się granice, dzielące ludzkość, wschodzi jutrznia Stanów Zjednoczonych Europy..."

„Echo tego akordu rozlegnie się po całym świecie, jako dobra nowina. A Niemcy, tyle razy źle rozumiane i niesłusznie strofowane, staną teraz w innem świetle, tem więcej, że zaskoczyły Europę wspaniałomyślną swą ofertą. (To druga wielka rzecz na dobie politycznej). Wyczytasz w gazetach, że, lubo warunkowo, oświadczyły swą gotowość do podwyższenia sumy swych corocznych spłat odszkodowaniowych o pięćset miljonów.

„Nie wiem kochana moja Hanko, czy doceniasz doniosłość tych faktów. Pragnąłbym szczególnie, by otworzył na nie oczy Cześ.

„Sążnista depesza naszego ministra spraw zagranicznych, jaką odczytałem na wstępie przemówienia mego w Reichstagu, wywołała burzę długotrwałych oklasków. Nie inaczej przyjmowano moje uwagi. Mówiłem wśród atmosfery, przesączonej entuzjazmem. A udzieliło się to całemu miastu. Nacjonaliści znikli z frontu i mamy przekonanie, jakoby światła ich pogasły w manifestacji ludu, który ma zaprawdę dosyć po wsze czasy zbrojeń, wojen, rzezi i mordów.

„Prawie nic nie wyczytasz w gazetach o tem, że na nastrój ogółu niemały starają się wywrzeć wpływ żywioły dawnego autoramentu. Depeszę naszego rządu i moje przemówienie przedstawiają one w tym sensie, jakobyśmy dla miłej zgody skłonni byli oddać im korytarz gdański, z drobnemi zastrzeżeniami, dotyczącemi naszego przystępu do morza.

„Wspominam o tem tylko nawiasowo, bo nie zakłóca to ogólnej harmonji.

„Kończę ten list, bo czas nagli. Wyjeżdżamy dzisiaj do Wansee, skąd popłyniemy do Poczdamu na świetny bankiet, wydany na naszą cześć przez municypalność. Jutro zaś czeka nas wizyta i raut u prezydenta państwa.

„Złota Hanko, nie powrócę jeszcze z kongresu tak zaraz. Wystaw sobie bowiem, że przyjaciele moi niemieccy namawiają mnie gwałtownie, abym przemówienie swe wygłosił w kilku miastach na zachodzie, w Bonn, w Kolonji, we Frankfurcie nad Menem. Jestem z ich strony przedmiotem szczególnego, acz niezasłużonego uwielbienia, a nawet hołdu.

„Kończę. Cieszę się, że Twój malec powraca do zdrowia. Pisz mi o nim i o sobie. Ściskam Cię — Twój ojciec". (Ciąg dalszy nastąpi).

Wolne Miasto Gdańsk

Kronika

Kalendarzyk imprez gdańsk.

Teatr Miejski: dziś o godz. 19,30 „Hamlet, Prinz von Daenemark".

Scala — codziennie o godz. 20,15 przedstawienie z bardzo urozmaiconym programem.

Reichshof — Kabaret codziennie wieczorem o godz. 21.

Kino Ufa-Palast: „Grock".

Kino Capitol: „Das Lied ist aus".

Kino Rathausspiele: „Walzerparadies".

Kino U. T. dziś „Der blaue Engel".

Kino Passagetheater: dziś „Der Kampf mit der Unterwelt i „Der geheimnisvolle Kavalier".

Kino Flamingo: „Broadway" i „Der Kriminalist von Scotland Yard".

Kino Gloria-Theater: „Die Privatsekretaerin".

Kino Odeon: „Anna Karenina" i „Nur nicht locker lassen".

Ruch towarzystw

— **Nowy-Port.** W sobotę, dnia 2 maja br. punktualnie o godz. 19 odbędzie się miesięczne zebranie miejscowego Towarzystwa Gimnastycznego Sokół w sali towarzystw w byłych koszarach przy Hindersinstr. 1. Na porządku obrad ważne sprawy. Wykład wygłosi hon. naczeln. druh Garjantesiewicz. Obecność wszystkich druhów konieczna. Goście oraz sympatycy Sokoła mile widziani. Czołem! — Zarząd.

— **Klub Wioślarski e. v.** w Gdańsku łącznie z Sekcją Wioślarską A. Z. S. urządza dnia 2 maja w Regina Palais w Sopotach, Seestrasse 39—41 herbatkę wiosenną z tańcami. Powszechnie lubiona orkiestra Gdańskiej Radjostacji Nadawczej. Rozmaite niespodzianki. Czysty dochód herbatki będzie przeznaczony na budowę nowej przystani klubu. Zarząd.

Lekcje śpiewu odbywają się:

„Lutni" gdańskiej w poniedziałki i środy o godz. 20 w Domu Polskim.

Chóru Męskiego „Moniuszko" w Gdańsku we wtorki i czwartki o godz. 20 w gmachu Dyrekcji kolejowej.

Tow. Śpiewaczego „Cecylja" w Nowymporcie we wtorki i czwartki o godz. 20 w własnej sali w byłych koszarach przy ulicy Hindersinstrasse.

Tow. Śpiewacze „Lira" — Staryszotland — w środy, o godz. 20 w Ochronce Polskiej w Oruni przy Niederfeldstrasse.

„Cecylji" we Wrzeszczu w środy o godz. 20 w Domu Akademickim.

„Lutni" Oliwskiej w środy o godz. 20 w Ochronce Polskiej przy Ludolfinerstr.

„Harmonji" w Sidlicach w czwartki o godz. 20 w Ochronce Polskiej przy ul. Kartuskiej.

„Cecylji" gdańskiej w piątki o godz. 20 w Domu Polskim.

Z miasta

— *Rozbicie szyby w oknie wystawowym.* Na ulicy Milchkannenkasse rozbił we wtorek wieczorem jakiś około 20 letni osobnik szybę wielkiego okna wystawowego firmy Fingerhut, poczem sprawca zbiegł. Ma się rozumieć że rozbicie szyby wywołało wielkie zbiegowisko.

— *Stratowany przez konia.* Przed jadącą przez Haecergasse furmankę skoczył nagle 8 letni uczeń szkolny Magnus Lietzan. Chłopiec runął na bruk i uderzony został kopytem konia, doznając okaleczenia lewej nogi.

— *Aresztowanie rzekomych sprawców napadu w Kalthof.* Swego czasu donosiliśmy o napadzie na kupca Emila Roseneckego w Kalthof, którego sprawców nie udało się jednak wyśledzić. Policja kryminalna zajęła się energicznie wykryciem sprawców, napotykając na szereg śladów oraz dokonała kilka aresztowań. Podejrzani zdołali jednak wykazać swoje alibi, wobec czego musiano ich zwolnić. Robota policji kryminalnej była utrudniona szczególnie przez to, że miejscowość Kalthof położona jest na granicy i ślady prowadziły tak do Niemiec jak i do Polski. Wreszcie udało się policji kryminalnej ująć dwóch osobników z Kalthof, którzy są bardzo podejrzani o dokonanie napadu. Ze względu na toczące się jeszcze dochodzenie nie można narazie podać bliższych szczegółów.

— *Strzelanina w Buergerwiesen.* Właściciel pewnej restauracji w Buergerwiesen zauważył w nocy na środę na podwórzu swego domostwa dwóch podejrzanych mężczyzn. — Celem spłoszenia ich oddał restaurator kilka strzałów w powietrze. Podejrzani osobnicy opuścili następnie podwórze lecz zamierzali potem gwałtem wedrzeć się do restauracji. — Wybili oni szybę i oddali przed lokalem trzy strzały. Zaalarmowane pogotowie policyjne nie zdołało wykryć podejrzanych osobników.

Na marginesie wypuszczenia Jerzyka na wolność

Gdańsk robi nastroje

Cała polska opinja publiczna domagała się o dsamego początku tak rewizji w procesie Jerzyka, jako i wypuszczenia marynarza polskiego na wolność. Odpowiadając życzeniom swego klienta i opinji publicznej obrońca Jerzyka, którego jak wiadomo napadnięto na statku „Kopernik" i wycięto mu krwawą swastykę na piersiach zaproponował bardzo wysoką kaucję żądając wypuszczenia marynarza polskiego na wolną stopę. Sądy gdańskie niestety mimo tej znacznej kaucji nie chciały dotąd Jerzyka uwolnić. Obrońca udał się do drugiej instancji. Wreszcie Gdańsk zdecydował się przetrzymawszy biedną ofiarę napadu przez 18 dni w więzieniu na dwa dni przed rozprawą w instancji apelacyjnej do wypuszczenia Jerzyka na wolność i zrobienia w ten sposób pewnych nastrojów. Jerzyk zwolniony został jak już donosiliśmy we wtorek wieczorem i przyjechał już do Gdyni.

Można sobie wyobrazić, co się działo w duszy polskiego marynarza, który nietylko nie otrzymał satysfakcji stawszy się ofiarą napadu, lecz jeszcze na domiar tego został zamknięty do więzienia, gdzie musiał napewno przechodzić ciężkie katusze duchowe. Decyzje wyższych władz sądowych pokazują, jak wielkie musiało być zaślepienie antypolskie władz niższych by trzymać Jerzyka w areszcie mimo wysokiej kaucji, chociaż w różnych wypadkach i procesach przed sądami gdańskiemi, gdy chodziło o znacznie cięższe wypadki i kary, kaucję nagół zaakceptowano i więźniów wypuszczano na wolność.

W decyzji wyższych władz sądowych gdańskich bądź co bądź możnaby formalnie sądząc upatrywać pierwszy przebłysk w kierunku podejmowania prób odprężenia atmosfery. Prasa gdańska a mianowicie „Danziger Neueste Nachrichten" wprawdzie uważa za stosowne udawać na domiar że jest oburzona. Oburzoną w tym i wielu innych wypadkach może być jedynie opinja polska i świata całego, a nie kto inny. Jeżeli pisma niemiecko-gdańskie twierdzą że sądy gdańskie dały tu dowody objektywności i nawet łączą to spóźnione nastrojowe posunięcie, które powinno było nastąpić w dniu pierwszej rozprawy przeciw Jerzykowi ze sprawą Gengierskiego, to jestto opinja jednostronna. Krytycznie myślące społeczeństwo ma zupełnie inne wrażenie.

Zresztą ciekawi jesteśmy niezmiernie, czy podczas rozprawy apelacyjnej doczekamy się rzeczywistej objektywności w sprawie Jerzyka. Po złożeniu z urzędu nadprokuratora Schneidera, wypuszczenie Jerzyka jest dowodem, że istnieją pewne pragnienia sanacji stosunków w łączności z akcją organów Ligi Narodów.

Święto narodowe 3 Maja w Gdańsku

Akademja Gminy Polskiej

Jak się dowiadujemy w dn. święta narodowego 3-go maja w roku bież. nie odbędzie się osobiste składanie życzeń p. komisarzowi Gen. Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku z powodu nieobecności p. Min. Strasburgera oraz z powodu wyjazdu jego zastępcy p. radcy Lalickiego.

Życzenia mogą być przesłane na piśmie pod adresem Komisarjatu Generalnego w Gdańsku na Neugarten 27.

Program uroczystości 3-go maja w Gdańsku jest następujący: W niedzielę, dnia 3-go maja o godzinie 10 rano w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu odbędzie się staraniem Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku uroczysta msza święta, na którą zaprasza się całą Polonję W. M. Gdańska oraz stowarzyszenia, związki i korporacje polskie z sztandarami.

O godz. 18 odbędzie się staraniem Gminy Polskiej uroczysty obchód narodowy, na którego program składają się: przemówienie powitalne, mowa uroczysta, koncert, występ chórów, deklamacje, jednoaktówka i tańce. — Oprócz tego odbędą się na przedmieściach różne uroczystości.

Szybki rozrost organizacji Zjedn. Zaw. Polskiego

Cała filja kolejarzy w Szymonowie przystąpiła do Z. Z. P.

Na wielkiem zebraniu kolejarzy zorganizowanych w związkach PZK i ZUK pokazała się w całej pełni siła przekonywująca i atrakcyjna najpotężniejszej organizacji zawodowej polskiej ZZP na myślące krytycznie koła urzędników i pracowników kolejowych. Zebrani w Szymonowie licznie kolejarze postanowili jednogłośnie przystąpić do Związku Kolejarzy przy Zjednoczeniu Zawodowem Polsk. Głosowanie wykazało zupełną jednomyślność. Wybrano natychmiast nowy zarząd filijny w następującym składzie: Wincenty Knitter przewodniczący, Wawrzyn Bielawski — zastępca, Jan Biały — sekretarz, August Rohde — zast. sekretarza, Franciszek Radtke — skarbnik, Franciszek Portee — mąż zaufania.

W zebraniu tem wzięli udział delegaci Zjednoczenia Zawodowego Polskiego z Gdańska i to prezes Związku Kolejarzy p. Sojecki, poseł do sejmu gdańskiego p. Czarnecki oraz pp. Małach i Wiśniewski.

Charakterystycznym jest fakt, że delegaci gdańscy nie przemawiali przed głosowaniem i wpływali na opinję filji Szymonowo. Dopiero po ważnej decyzji zebrania zabrał głos p. Małach, życząc kolejarzom Szymonowa i okolicy w serdecznych słowach powodzenia w dalszej pracy. Jako drugi przemawiał p. Sojecki — wskazując na doniosłość posiadania poparcia wspólnej organizacji zawodowej polskiej, poczem omówił niebywały stosunek związków niemieckich do Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Po omówieniu wolnych głosów i lokalnych spraw wewnętrznych wygłosił p. poseł Czarnecki wielką mowę na temat położenia politycznego i obecnych stosunków w sejmie gdańskim. Przemówień wysłuchała zebrana masa kolejarzy polskich z wielkim zainteresowaniem i nagrodziła je hucznemi oklaskami.

Przystąpienie gromadne kolejarzy Szymonowa i okolicy do Związku Z. Z. P. świadczy dodatnio o pracy ZZP i wzrastającej jego sile atrakcyjnej. Jesteśmy przekonani, że jest to tylko jeden z pierwszych przykładów, za którym pójdą dalsze. Na terenie W. M. Gdańska powinna istnieć tylko jedna wielka zgodna i potężna organizacja zawodowa ZZP, która da skuteczną obronę wszystkim.

— *Dwa konie utonęły w Raduni.* Dwaj rolnicy ze Św. Wojciecha zwozili na rolę swoją na wschód od toru kolejowego nawóz. — W drodze powrotnej zamierzali ukrócić sobie drogę i przejechać chcieli bród starej Raduni Ponieważ Radunia ma obecnie dużo wody, porwane zostały konie przez prąd i utonęły.

— *Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.* — Właściciel składu węgla B. w Sopocie pracował ze swoim pomocnikiem przy motorze, — który za pomocą wielkiego urządzenia rozpędowego pędzi piłę tarczową. Nagle urządzenie rozpędowe pękło, a B. uderzony został odlatującą częścią tak silnie, że zakrwawiony i bezprzytomny runął na ziemię. B. oddano do kliniki, gdzie stwierdzono wielką ranę cięta głowy, wstrząs mózgu i skaleczenie prawego uda.

— *Wpadła do Wisły.* Pod Rothebude wpadła 45 letnia żona właściciela barki Chrystyna Urbańska z Torunia, przechodząc z łódki do barki, do Wisły. Znajdujący się przypadkowo w pobliżu dwaj młodzi ludzie wydobyli U. z wody i uratowali ją od niechybnej śmierci przez utonięcie.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 29 kwietnia 1931 roku.
(Notowania nieurzędowe).

Pszenica 130 funt. 20; żyto 16—16,50; jęczmień browarowy 16,50 — 18; jęczmień pastewny 16 — 16,50; owies 18,50—19; otręby żytnie 14,50; otręby pszenne 14,50, na dostawę w maju świeża mąka pszenna 33, 60 proc. mąka żytnia 28; na dostawę w czerwcu świeża mąka pszenna 34; 60 proc. mąka żytnia 29.

Obchód 3 Maja

we Wrzeszczu

Wielki obchód konstytucji 3-go maja w Wrzeszczu urządzają miejscowe Towarzystwa pod egidą Gminy Polskiej w niedzielę, dnia 10 maja br. w ubikacjach „Parksaele" Wrzeszcz. Hauptstrasse 142. Początek o godz. 7 popoł. Program: 1) Hymn narodowy, 2) powitanie, prezes filji Gminy Polskiej, 3) deklamacje, 4) uroczyste przemówienie wygłosi p. prof. Kaszuba „Konstytucja 3-go maja", 5) śpiew — Tow. Cecylji, 6) przedstawienie amatorskie „Przebudzenie" — obrazek sceniczny w jednym akcie, 7) wspólny śpiew „Witaj majowa jutrzenko". Po wyczerpaniu programu nastąpi zabawa taneczna.

Zapraszamy wszystkich Rodaków na obchód konstytucji 3-go maja. Czysty dochód przeznaczony będzie na cele społeczne.

Zarząd Gminy Polskiej
filja we Wrzeszczu.

Uprasza się Polonję z Wrzeszcza, aby wzięła gremjalny udział w obchodzie narodowym w Gdańsku w dniu 3 maja, natomiast Polonja gdańska podążyła na obchód lecz do Wrzeszcza w dniu 10 maja rb.

Z gdańskiej rady miejskiej

Oryginalna odpowiedź Senatu na wniosek radnego p. Maliszewskiego

Na posiedzeniu rady miejskiej miasta Gdańska omówiono szeroko sprawy szkolne, przyczem niestety nieuważano za stosowne zwrócić uwagi na konieczność naprawienia nieznośnych stosunków panujących jeszcze zawsze bez zmiany w szkolnictwie polskim zależnym od senatu gdańskiego. Komuniści stawili ciekawą interpelację żądając wyjaśnień od senatu gdańskiego, co w obliczu ciągłych napadów na przechodniów i mieszkania prywatne zamierza uczynić, aby ukrócić swawolę i teror hitlerowców. Senat ułatwił sobie odpowiedź pisząc, że sprawa ta należy do sejmu gdańskiego. W sejmie zaś jak wiadomo poprostu uniemożliwiono na mocy uchwały radykalno-prawicowej większości także omówienie tej sprawy.

Radny polski p. Maliszewski jak wiadomo stawił na posiedzeniu wniosek, aby dla biura informacyjnego Gminy Polskiej na dworcu gdańskim przeznaczono z funduszów miejskich 5000 guldenów. Senat naturalnie odpowiedział odmownie pisząc między innemi:

„Na pismo z dnia 30 marca 1931 r. nr. 348 donosimy uprzejmie, że wstawiona przez radę miejską suma przeznaczona jest na gmach mający służyć popieraniu ruchu obcych i już została zupełnie wyczerpana. Wyasygnowanie sum częściowych na biura turystyczne i informacyjne nie wchodzi w rachubę".

Tak załatwia się senat z żądaniami polskich mieszkańców, którzy naturalnie płacą podatki na równi z wszystkiemi mieszkańcami W. M. Gdańska.

Zlot SMP w Gdańsku odroczony

Przykro nam donieść, że przygotowany na dzień 14 maja br. Zlot Stowarzyszeń Młodz. Polskiej Okręgu Gdańskiego odłożyć musimy na czas późniejszy i to ze względu na ogólny zakaz wszelkich pochodów spowodowany obecną sytuacją polityczną w Gdańsku.

Niech odroczenie zlotu nie zrazi przedewszystkiem naszej młodzieży, która tak gorliwie na ten dzień się przygotowała wszystkim zaś osobom instytucjom i przedsiębiorstwom, które nam zaofiarowały swą pomoc, serdeczną składamy podziękę, prosząc jednocześnie o zachowanie nam tej samej życzliwości na przyszłość.

EKSPORT I IMPORT
przez Gdańsk i Gdynię w dniu 28 b. m

EKSPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim 1.213 wag. 25,286 ton węgla, 6 wag. zboża, 8 wag. cukru, 339 wag. drzewa i 35 wag. innych towarów.

W porcie gdyńskim 582 wag. 12.371 ton węgla, 6 wag. drzewa i 34 wag. innych towarów.

Ładowało węgiel w porcie gdańskim 19, w porcie gdyńskim 11 statków.

IMPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim 144 wag rudy, 2 wag. sztucznych nawozów i 27 wag. innych towarów.

W porcie gdyńskim 36 wag. złomu, 1 wag. sztucznych nawozów i 30 wag. innych towarów.

Godną odpowiedź na warcholską robotę dało Tow. Powstańców i Wojaków w Gniewie

Niemal każde pismo przynosi codzienne wiadomości o przekształcaniu się, przeobrażaniu, przyoblekaniu się w inną szatę racjonalnego istnienia i pracy dla dobra Państwa, z innej znów strony napaści wichrzycieli organizacji na tych, którzy zdrowo i rozsądnie myślą i przejęli hasło rzucone im oczyszczenia się z szumowin partyjnych i przystąpienia do pracy twórczej w przysposobieniu wojskowem w braterskiej zgodzie obywatelskiej. Nie od rzeczy będzie podać do publicznej wiadomości parę szczegółów w oświetleniu prawdy i rzeczywistości, zwłaszcza że gniewski „Pielgrzym" (czytaj — „Dziennik Gniewski) poinformował po swojemu ogół żarliwych czytelników sensacji małomiasteczkowej.

Otóż jak podaje legalny Zarząd Tow. P. i W. na obwód gniewski, placówkę gniewską rozwiązał Zarząd Obwodowy na podstawie art. IX, paragrafu 4 statutu Związku P. i Woj. D. O. K. VIII, który obowiązywał przed obecnym statutem uchwalonym 22 marca 1931 r., którego jeszcze Zarząd wtedy nie posiadał. Wobec tego rozwiązanie było prawidłowe, zaś zebranie, które odbyło się dnia 15 kwietnia było nielegalne, Zarząd nazywa robotę niektórych druhów rozwiązanego Zarządu „robotą krecią, nie przyczyniającą się do spolenia naszych szeregów", zwłaszcza że w piśmie rozwiązującem Zarząd zostało naznaczone nadzwyczajne walne zebranie na dz. 18 kwietnia, które zgodnie z uchwałą zebrało się i odbyło swoje posiedzenie. Odpowiadać na różne zarzuty secesjonistów podane w dzienniku, nie uważa Zarząd za godne i potrzebne. Na zebranie w dniu 18 bm. przybyli także ci byli członkowie, którzy przed paru dniami zgłosili swoje wystąpienie. Na uwagi przewodniczącego starali się wpłynąć na prawomocnie zebranych i wykrzykiwaniem, że „nie dadzą ze siebie robić Strzelca", że nie uznają nowego statutu, starali się uniemożliwić zebranie. Taktowne i stanowcze postępowanie przewodniczącego Obwodu p. Wiśniewskiego przekonało ich, że tu nie mają co robić, że w przyzwoitem Tow. Pow. i Woj. nie mają dla siebie miejsca, opuścili salę, poczem już w zupełnym spokoju i z całą powagą odbyło się zebranie reorganizacyjne, które przyjęło i wyraziło jednomyślnie zgodę na nowy statut, postanowiło pracować w myśl wskazań statutowych, przez co wykazali zupełne zrozumienie dla dobra organizacji i ogólnej sprawy państwowo-twórczej. W końcu wybrali nowy Zarząd, w skład którego weszli: pp. Wiśniewski — prezes, Bremer — zastępca, Draim — sekretarz, Gajkowski — skarbnik, Adamczyk i Reszka.

Jak rozwinie się praca w Towarzystwie, zobaczymy w czasie najbliższym. Przypuszczać należy, że z obranego kierunku zdrowo myślących i gotowych do służby dla dobra Państwa i społeczeństwa pracy zgodnie z nowym statutem nie potrafią sprowadzić żadne machinacje secesjonistów i gdy przyjdzie do połączenia się i podania bratniej dłoni coraz więcej rozwijającemu się Związkowi Strzeleckiemu na terenie powiatu gniewskiego celem stworzenia jednego silnego, niczem niezłamanego frontu odpornych sił państwowych w jedności ducha połączonych przeciw zachłanności sąsiadów.

Nowemu Zarządowi życzymy powodzenia i wytrwania w pracy prowadzącej do uzgodnienia myśli i czynów wypływających z przewodniej idei Wodza Narodu. X.

Powstańcy i Wojacy powiatu sępolińskiego oddają się pod rozkazy władz wojskowych

W ub. niedzielę odbył się w hotelu „Polonia" w Sępolnie nadzwyczajny Zjazd członków zarządu oraz delegatów Oddziału Tow. Powstańców i Wojaków.

Zjazd obecnością swą zaszczycili: **p. Starosta Powiatowy Ornass, b. prezes Okr. p. Szambelan Prądzyński i p. Schweitzer z Wituni.**

Po otwarciu obrad przez druha prezesa Gracza stawiono wniosek, ażeby wybrać marszałka nadzw. zjazdu. Odbyło się głosowanie, w którem większością 1 głosu pozostawiono przewodnictwo prezesowi Oddz. Pow. drh. Graczowi. Po załatwieniu kilku punktów porządku obrad udzielono głosu **p. szamb. Prądzyńskiemu,** który w długim i treściwym referacie zdał sprawozdanie z swej 8-letniej działalności jako prezes Okręgowy, z zjazdu w Chojnicach oraz powody zlikwidowania Okręgu.

W uznaniu swej działalności otrzymał p. szambelan Prądzyński liczne oklaski i nadzwyczajny zjazd wyraził pełne zaufanie swojemu dotychczasowemu prezesowi Okręgowemu. Wywiązała się obszerna dyskusja, poczem uchwalono także następujący wniosek:

„Zjazd delegatów Oddziału Powiatowego Sępolno obradujący w dn. 26. 4. 1931 r. uchwala:

We wszelkich sprawach tyczących P. W. i ochrony granic Rzeczypospolitej oddajemy się pod rozkazy Władz Wojskowych w zupełności".

Po wyczerpaniu porządku obrad i odśpiewaniu „Roty" zamknął prezes Oddz. Pow. zjazd hasłem „Wolność".

Zaszczytne odznaczenie Prezesa Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy

W ub. sobotę w Ministerstwie Poczt i Telegrafów w Warszawie odbyła się dekoracja Wyższych Urzędników Poczt i Telegrafów, orderem Odrodzenia Polski.

Między innymi Krzyż Komandorski Polonja Restituta otrzymał prezes Dyrekcji Bydgoskiej p. Sylwester Maciejewski.

Pan prezes Maciejewski znany i ceniony długoletnią i gorliwą pracą w swoim zawodzie oraz działalnością zasłużył w zupełności na tak zaszczytne odznaczenie.

Jednocześnie został odznaczony orderem Polonja Restituta były prezes Dyrekcji Bydgoskiej p. inż. K. Dutczyński, znany w szerokich kołach Bydgoszczy.

W imieniu Redakcji „Dnia" odznaczonym szczerze gratulujemy.

Człowiek z ośmiu fałszywemi paszportami

Naprzeciwko dworca głównego w Warszawie na ul. Marszałkowskiej znajduje się popularny bar „Pod Setką", odwiedzany przeważnie przez podróżnych i... różnego rodzaju **męty społeczne,** które żerują na naiwności publiczki prowincjonalnej.

Wczoraj służba z baru zauważyła, że jeden z gości zaczyna się jakoś dziwnie kręcić koło rodziny jakichś przyjezdnych prowincjonalistów.

Ponieważ wyglądało to bardzo podejrzanie zawezwano policję. W komisarjacie gość ów oświadczył, że nazywa się Marjan Skowroński i mieszka przy ul. Chmielnej 87. Ponieważ pod wskazanym adresem niema żadnego Skowrońskiego, owego **osobnika poddano osobistej rewizji.** Znaleziono przy nim **8 fałszywych paszportów.**

Istnieje przypuszczenie, że osobnik **ów jest poszukiwanym przez władzę bandytą.**

NASZE KWIATY.

Tulipany

Widok tulipanów zdobiących parki miasta **na wiosnę, nasuwa zawsze myśl o wygnaniu i tęsknocie.**

Tulipany w wirze europejskiego wielkomiejskiego życia tęsknią za ciszą i spokojem swej wschodniej Ojczyzny za szerokiemi przestrzeniami Azji, za sylwetką białych trójkątnych żagli, płynących zdala na niewidzialnych kanałach, za wiatrakami wschodniemi, podobnemi do małych monumentów, za strumieniami, które płyną zawsze linją prostą, za niebem, ku któremu nie wznoszą się błagalne szczyty lasów, a gdzie żeglują obłoki ciche i łagodne jak baranki.

Tulipany to kwiaty spokoju, kwiaty wnętrza, którym w Europie najmilej byłoby możć kwitnąć tylko gdzieś na oknie strojnem w białe firanki zdala od pyłu autobusów i prochu na brukowanych ulicach...

Tulipany o turbanach tęczowych, delikatne klejnoty warto podziwiać nie przez szybę automobilu, przejeżdżając wzdłuż anemicznych trawników miasta, lecz oparłszy wygodnie łokcie o puszysty dywan Szeherezady...

Malarz śnić może o ich barwach... Gdzie zdobyły tę świeżość zieloną nie lodowatych szmaragdów, lecz pączków kwietniowych i żywość błyszczącej szarańczy? Jaka dziewiczość w ich lazurowym błękicie, tym sztucznie wyhodowanym chemicznie, krótko trwałym nikłącym szybko jak wiosna... Barwy z trudem wszczepione przez ogrodników giną niebawem: natura zawsze zwycięża sztukę i mści się srogo. Sztucznie barwione tulipany więdną szybko...

Rudak

— Wielki wiec protestacyjny. Koło BBWR w Rudaku zwołuje na dzień 30 bm. godz. 19 w sali p. Kaczmarka w Rudaku wielki wiec, protestujący przeciw gwałtom niemieckich bojówek w Gdańsku na Polaków.

Obywatele, niech żadnego z was nie zabraknie na wiecu, zamanifestujcie gremjalnie przeciw butnym krzyżakom.

Niech żyje Gdańsk Polski. Zarząd.

W odpowiedzi na zbrodnie szowinistów bojkotujmy towary gdańskie

Energiczny protest społeczeństwa grudziądzkiego

Jak donosiliśmy w n-rze wczorajszym „Dnia Grudziądzkiego", odbyło się we wtorek o godz. 7 wieczorem w sali hotelu Kellasa, wielkie zebranie wszystkich Związków i Organizacyj społeczeństwa grudziądzkiego, zorganizowane przez Zw. Oficerów Rezerwy w Grudziądzu.

Po przemówieniach prezesa Zw. Ofic. Rez. p. nacz. Wielowieyskiego, oraz prezesa Związku Tow. Kupieckich p. Marchlewskiego, zebrani uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:

Zgromadzeni na zebraniu przedstawiciele wszystkich organizacji społecznych, byłych wojskowych P. W. i kulturalnych, zważywszy, iż W. M. Gdańsk, **które rozwój swój i byt zawdzięcza wyłącznie Polsce — w ostatnim czasie wkroczyło na niebezpieczną drogę szykanowania obywateli polskich, oraz, że niewątpliwie pod wpływem szowinistycznych instrukcyj Berlina dopuszcza się tak niesłychanych napaści na obywateli polskich w Gdańsku i że władze gdańskie nietylko nie występują przeciwko sprawcom ohydnych morderstw, ale je tolerują, postanawiają:**

1) Dając wyraz oburzeniu społeczeństwa polskiego, **protestują jak najenergiczniej przeciwko szowinistycznym wybrykom żywiołów nacjonalistycznych w Gdańsku.**

2) Protestują przeciw niesłychanym metodom władz gdańskich **z senatem na czele,** które nietylko nie starają się położyć kresu bezprzykładnym napaściom na obywateli polskich, ale również **starają się okłamać bezprzykładnie Wysokich Komisarzy: polskiego i Ligi Narodów.**

3) Protestują przeciw zakusom **hakatystycznych organizacyj, zmierzających do wytwarzania bezustannego napięcia w stosunkach polsko-gdańskich.**

4) **Zebrani wzywają całe społeczeństwo polskie do bojkotowania uzdrowisk i kąpieli gdańskich, oraz firm i towarów gdańskich tak długo, aż nie będzie zapewnione obywatelom polskim w Gdańsku zupełne bezpieczeństwo,** oraz władze gdańskie nie zechcą zmienić swego stosunku do Polski.

5) **Zebrani stwierdzają, że wszystkich tych, którzy nadal będą popierać firmy i towary gdańskie uważać będą za zdrajców sprawy narodowej.**

6) **Zebrani zwracają się do Rządu Polskiego by jak najenergiczniej zajął się obroną życia i mienia obywateli polskich na terenie W. M. Gdańska oraz**

7) **żądają od Ligi Narodów jako mandatarjusza Gdańska, spełnienia jej obowiązków w stosunku do Polski.**

Podpisano: Zw. Oficerów Rezerwy; Fed. Zw. b. Obrońców Ojczyzny; Zw. Legjonistów Polskich; Zw. Podoficerów Rezerwy; Zw. Uczestników Powstań Narodowych; Zw. Inwalidów Rz. P.; Legja Inwalidów Polskich; Zw. Hallerczyków; Czerwony Krzyż; Bractwo Strzeleckie; „Sokół" III okręg.; Zrzeszenie Rodaków Warmji i Mazur; Zw. Strzelecki Grodzki i powiat; Zw. Drużyn Ludowych Mocarstw. Polski; Tow. Sport. „Olympia"; Zw. Tow. Kup. na Pomorzu; Zjedn. Stanu Średniego; Pom. Zw. Gospodarczy i Obrony Kredytu; Pom. Zw. Cechów Piekarskich; Zw. Restauratorów; Zjedn. Zaw. Polskie; Kartel Z. Z. P.; Polski Zespół Pracy; Zw. Urzędników Skarbowych; Zw. Urzędników Kontroli Skarbowej; Stow. Urzędników Państwowych; Związek Urzędnikówników Administracji Wojsk.; „Ognisko" Związek Polskiego Nauczycielstwa; Zrzeszenie Pracowników Pol. Banku Rolnego, Zw. Pracowników Poczt i Telegr.; Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem; Koło Dziennikarzy grudziądzkich; Redakcja „Dziennika Bydgoskiego"; Redakcja „Gońca Nadwiślańskiego"; Redakcja „Dnia Grudziądzkiego".

Wszystkie organizacje, które z jakichkolwiek powodów nie mogły wysłać swych delegatów na wymienione zebranie, a tem samem nie podpisały rezolucji proszone są o złożenie swych podpisów pod powyższą rezolucją, która wyłożona jest w Redakcji „Gońca Nadwiślańskiego" przy ul. Wybickiego 9.

Fatalne zderzenie autobusu z autem

Znani mieszkańcy Bydgoszczy doznali poważnych obrażeń

Onegdaj na szosie pod Rogowem wydarzyła się **katastrofa samochodowa,** której ofiarą padli mieszkańcy Bydgoszczy **pp. dr. Dobakowie oraz majorostwo Harlandowie.** Wymienieni wyżej wracali samochodem z konkursów hipicznych w Gnieźnie.

Pod Rogowem w czasie mijania się ze zdążającym w stronę przeciwną autobusem, nastąpiło **zderzenie,** które fatalne miało skutki. — Jadący otwartym samochodem pp. Dobakowie i Harlandowie wyrzuceni zeń zostali jak z procy, padając w przydrożny rów. P. dr. Dobakowa odniosła bardzo ciężkie obrażenia, reszta pasażerów t. j. majorowie Harlandowie i dr. Dobak doznali wewnętrznych obrażeń.

Samochód i autobus uległy zniszczeniu. — Szczęściem nikt z pasażerów autobusu nie odniósł szwanku. Przejeżdżający w chwilę później własnym swym samochodem znany automobilista bydgoski p. Morawski zabrał poranionych i odwiózł ich do najbliższego lekarza w Rogowie. Winę wypadku ponosi szofer autobusu, który w czasie mijania się zaświecił duże reflektory.

Zaznaczyć należy, iż p. majorowa Harlandowa znaną jest w Bydgoszczy jako znakomita sportsmenka, poświęcająca się zwłaszcza sportowi konnemu.

Za rozmyślne podpalenie

5 lat ciężkiego więzienia

Wydział zamiejscowy toruńskiego Sądu Okręgowego rozpatrywał w Brodnicy sprawę pożaru Jana Kułakowskiego i Bronisława i Jana Bielickich z Szafarni, pow. Brodnica — o rozmyślne podpalenie stodoły z przybudówką, należącej do Bronisława Bielickiego w Szafarni — w celu uzyskania wysokiej premji asekuracyjnej — i skazał wyżej wymienionych oskarżonych za zbrodnię podpalenia po pięć lat ciężkiego więzienia, po 3000 zł. grzywny i na zapłacenie kosztów sądowych.

Podpalone przez samego ubezpieczonego Bronisława Bielickiego budynki były ubezpieczone w **Pomorskiem Stowarzyszeniu Ubezpieczeń w Toruniu.**

Jak się dowiadujemy, zaaresztowano na tutejszym terenie już szereg spekulantów-podpalaczy, którzy w sposób oszukańczy wywołali pożar, by uzyskać wysoką premję asekuracyjną. Niestety, im się nie udało, a zamiast korzyści czeka ich ciężka kara 5-cio letniego więzienia.

KRONIKA

piątek
1
maja

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Czwartek Katarzyny
Piątek Filipa i Jakóba

— **Dyżury aptek:** do 3 maja br. włącznie Apteka Centralna, Gdańska 19, tel. 994 i **Apteka** pod Lwem (Okole), Grunwaldzka 144, **tel.** 191.

— **Walne zebranie członków Zjednoczenia Stanu** Średniego odbędzie się dziś, w czwartek o godz. 20 w hotelu Lengninga, o czem przypominamy członkom. Na zebranie przybędzie z referatem inż. Namysł z Poznania.

Repertuar kin.

Nowości: Najsłynniejszy amant filmowy Włodzimierz Gajdarow i bohaterka „Eroticonu" urocza Ita Rina ukażą się w wielkiem emocjonującem arcydziele dźwiękowego pt.: „Na falach namiętności". Porywający dramat dziennikarza opętanego czarem uroczej przemytniczki. Program uzupełnja przekomiczna groteska 2 aktowa.

Kristal: Monumentalne dzieło filmowe p. t. „Na zachodzie bez zmian" według głośnej powieści Ericha Remarque'a według realizacji reżysera Lewina Milestona. Film ten jest arcydziełem doby współczesnej.

Oko wyświetla dziś w czwartek o godz. 17 „Złote bagno" po 50 gr. bilet.

Corso. Wielki podwójny program z Jack Holtem pt. „Tawerna tysiąca radości" w 10 **aktach** oraz „Bitwa morska przy Wyspach Falklandzkich" czyli „Tragedja nocy 8 grudnia 1914". Autentyczne zdjęcia największej bitwy morskiej jaka rozegrała się w czasie wojny światowej pomiędzy flotą angielską a niemiecką.

Marysienka. Podwójny program. W „Ubogim miljonerze", świetnej komedji, bawi doskonale Ryszard Dix, Mary Astor zaś daje wspaniałą postać „Dziewczyny z spelunki", w dramacie o niesamowitych wydarzeniach i silnych scenach dramatycznych.

Z miasta

— **Muzeum Miejskie.** Obecna bardzo interesująca i licznie zwiedzana wystawa obrazów artystów krakowskich zrzeszonych w cechu „Jednoróg" zbliża się ku końcowi i będzie we wtorek 5 maja br. zamknięta. Wobec tego zaleca się, by każdy kto wystawy tej dotąd nie zwiedził, uczynił to jeszcze w ostatnie dni przed jej zamknięciem.

— **Referat Wychowania Obywatelskiego Zw. Pr. Obyw. Kob.** zawiadamia, iż z dniem 10 maja rb. rozpocznie się kurs konwersacji angielskiego. Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretarjat Zw. ul. Marsz. Focha 35 w poniedziałki i piątki od 18—19.

— Referat Wytwórczości Gospodarczej Z. P. O. K. zawiadamia, iż z dniem 10 maja rb. rozpoczną się kursy kroju, szycia oraz haftów białych, kolorowych, kaszubskich oraz innych robót ręcznych. Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretarjat Zw. ul. Marsz. Focha 35 w poniedziałki i piątki od 18—19.

Ruch towarzyski

— Kolejowa Grupa Powst. Narod. Rz. P. z 1918-19 r. Zebranie Zarządu Grupy odbędzie się w czwartek 30 bm. w małej sali Ogniska KPW przy ul. Zygm. Augusta 10. Czapki rozdawane będą 1 maja br. o godz. 18 tamże. — Komisja Regulaminowa jest proszona na zebranie zarządu. Komisja rewizyjna zbierze się 3 maja br. u dr. prezesa o godz. 16 przy ul. Babia wieś 3c, III p.

— Stow. Techników. W piątek dnia 1 maja br. o godz. 20.30 we własnym lokalu przy Nowym Rynku 11 zostanie wygłoszony odczyt przez inż. Wyżnikiewicza na temat: „Gaz jako materjał pędny dla motorów samochodowych".

— Bydgoski Zw. Właścicieli Nieruchomości zwołuje walne zebranie w dniu 1 maja br. o godz. 19.30 Pod Lwem.

— Stow. Pań Miłosierdzia na Bielawkach. Zebrania odbywać się będą nie w każdy drugi wtorek miesiąca, lecz w poniedziałek po pierwszym. Najbliższe zebranie zatem przypada w poniedziałek 4 maja br.

— Zw. Inwalidów Cywilnych w Bydgoszczy. Miesięczne zebranie odbędzie się 2 maja o godz. 18 u p. Mellera, Pl. Piastowski 2.

— Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet zawiadamia, że z dniem 1 maja br. sekretarjat przeniesiony został z ul. Mostowej 6 — na ul. Marszałka Focha 35 — I piętro. Sekretarjat Związku czynny w poniedziałki i piątki od 18—19.

Kronika policyjna

— *Policja ostrzega!* Policja Państwowa w Bydgoszczy ostrzega przed pewnym osobnikiem który chodzi od składu do składu i inkasuje po 3 zł. rzekomo na jakieś rejestracje [illegible]dlowe.

W obronie płac pracowników miejskich

Czynnikom komunalnym pod rozwagę!

Samorządy miejskie idąc w ślady Rządu obniżają pensję urzędni[illegible] o 15 proc, mimo że budżety maj[illegible]ż uchwalone i zrównoważone, jak [illegible] ma miejsce w Bydgoszczy.

Nie wchodzimy w to, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dało polecenie komunom zastosować tę obniżkę, nas obchodzi odwrotna strona medalu. **Czy ta suma zyskana z obniżki płac wpłynie na poprawienie budżetu Państwa?** — Chyba nie. — A przecież zastosowanie obniżki płac jest dla poprawienia stanu budżetu Państwa, co było **głównym celem uchwały sejmowej.** Dlatego znajdujemy, że obcięcie pensji urzędnikom miejskim, nie powinno być dokonane, a jeżeli, to już tylko pod tym warunkiem, **że uzyskane oszczędności będą przelane z kas miejskich do skarbu Państwa.**

Przypatrzmy się skutkom takiej obniżki w Magistracie bydgoskim. Suma **jaką uzyska Magistrat z samych pensji urzędniczych będzie wynosiła około 17 tysięcy złotych** które mają być podobno użyte na inwestycje. Więc odbiera się jednym chleb i zmusza się ich do życia poniżej minimum egzystencji, a da się ewentualnie kilku ludziom przy tych inwestycjach zarobić również znikomą sumę na życie, gdyż jak słyszymy, i robotnikom Magistrat chce zniżyć płacę o 10 procent.

Kto na takim interesie zarobi, — **nikt** ani kupiec, gdyż konsumcja **urzędnika** zmniejszy się zastraszająco, ani **magistrat**, gdyż podatki w o wiele mniejszych ilościach wpłyną do kasy miejskiej, **ponieważ** tak urzędnik jak i kupiec **licząc** się z obkrojonym budżetem **domowym** musi siłą faktu zmniejszyć **wydajność** konsumcji, a temsamem obracać się w ramach poniżej egzystencji, **chociaż i dotychczasowa nie była wystarczającą.**

Magistrat warszawski nie zastosował jeszcze tej obniżki, licząc się z **ogólnym** kryzysem, mimo, że w samej **Warszawie** środki spożywcze są tańsze, jak u **nas** w Bydgoszczy. **Dlaczegożby i na jakiejś podstawie magistrat bydgoski był tak pohopnym do tej obniżki.**

Budżet uchwalony, zrównoważony, **a** nawet jakąś nadwyżkę przeznaczono **na** dalszą budowę Szpitala miejskiego, — oprócz sumy preliminowanej.

Nie chcemy twierdzić, że **pracownicy** miejscy posunęliby się do **ostateczności** i urządzili strajk bierny czy inny, **czem** grożą w Warszawie, gdyż urzędnik i robotnik bydgoski ma za dużo poczucia dobra ogółu, aby w ten sposób **zareagował** na swą krzywdę, ale musimy **stanąć** w imię dobra miasta, oraz jego **mieszkańców** i w obronie urzędników upominać się od magistratu, aby na **wzór** Warszawy i Poznania i in. miast **obniżki** płac pracownikom nie zastosował!!

Jeszcze raz powtarzamy, że zastosowanie obniżki byłoby nie tylko ze **szkodą** samych urzędników, ale i **magistratu,** gdyż przez to zmniejszą się podatki, dotykając pośrednio i kupców.

Czas **jeszcze cofnąć się od obniżki, co** też nie wątpimy nastąpi. — **Niech** życie dalej idzie swym **normalnym torem,**

Dwunasta wystawa Cechu Artystów-Plastyków „Jednoróg" w Muzeum Miejskiem

Na to, ażeby dokładnie ocenić wysiłki malarzy zjednoczonych w Cechu Artystów Plastyków „Jednoróg" trzeba być w stałym kontakcie z ich twórczością.

Okazja ta zdarzyła się i tym razem w Bydgoszczy. Jednakże z nadesłanych eksponatów wyczuwa się pewien brak zaufania do tutejszej inteligencji interesującej się sztuką.

To też całej wystawie brak tych solidnych a ciekawych cech, jakie znamionowały ekspozycję „Jednoroga" w innych miastach.

Na pierwszy plan „Jednorogowców" śmiało występuje Tadeusz *Seweryn*, artysta o wysokiej kulturze malarskiej. W pracach Seweryna, a szczególnie w akwarelach, trudne zagadnienie kolorystyczne zostaje rozwiązywane w sposób, który wyklucza wszystkie dotychczasowe banały. Jego przepojone światłem pejzaże, posiadają wytworne a wyszukane wartości. Pogłębienie koloru i kompozycja w obrazach olejnych, wskazuje, że na tej drodze, artysta dojdzie do rezultatów nadzwyczajnych.

Jan Hryńkowski, znajduje się jeszcze w fazie poszukiwań, dając ciekawe, chociaż trochę anemiczne porcelanowe zestawienie kolorów (Port Vendres). Natomiast Róże są jakby powetowaniem sobie krzywd wyrządzonych w pejzażach.

Władysław Krzyżanowski rymuje z taką tężyzną, a zarazem z takim pietyzmem dla formy plastycznej, że trudno nie być zdumionym, w jaki sposób artysta uniknął płytkich kolorków rozwiązując problem światła w obrazie „Pod Wapiennikiem".

Ludwik Misky dzielnie galopuje na swoim pegazie, który nieszczególnie czuje się na wyasfaltowanych, wyjeżdżonych drogach impresjonizmu.

Akwarele *Szymona Müllera* wyobrażające Stare Schody i Sień, dają miłe wrażenie wzrokowe, przez swoją konstrukcję architektoniczną, która staje się konstrukcją obrazu.

Twórczość *Romana Orszulskiego* polega na rytmie plam i linji jak również na harmonji kolorów, co daje kompozycje, tchnące dekoracyjnemi zaletami.

Zygmunta Radnickiego najlepszą jest „Martwa natura z kwiatami". Czytająca niewiasta — traktowana zanadto nerwowo.

Stanisław Żurawski wystawił ciekawe pejzaże, lecz te mało mówią o jego doskonałych kompozycjach figuralnych. Wysiłki malarskie *Samuela Finkelsztejna* mocne w kompozycji, grzeszą jednakże przybrudzonym kolorytem. To samo daje się zauważyć u *Wiktora Dettkego.*

Trudności gromadzone w pracach *Jerzego Fedkowicza*, powstające ze świadomością malarza, dają mu sadystyczne poprostu zadowolenie. Jednakże obserwującemu trudno jest pogodzić się nadmiernie luźną fakturą. Dotychczasowa twórczość tego malarza, daje mu jednak wiele możliwości na przyszłość.

Zharmonizowany w kolorze i doskonały w kompozycji jest obraz „Żniwa" *Stanisława Dąbrowskiego.*

Władysława Dąbrowska niepotrzebnie ulega wpływom Stanisława Dąbrowskiego.

Efka.

— *Co, gdzie i komu skradziono.* Kantorskiemu Franciszkowi Kaszubska 34 skradziono rower męski z zamkniętej piwnicy.

Z samochodu półciężarowego na ul. Król. Jadwigi skradł niejaki Stanisła[illegible] N. (Nakielska 20 paczek miodu sztucznego. Za złodziejem puszczono się w pogoń, lecz nie zdołano go dogonić. Wkrótce potem N. został ujęty przez Wydz. Śledczy i został odstawiony do aresztu policyjnego.

Z teatru

— *Piękna Helena*" Pod reżyserją Mieczysława Dowmunta, odbywają się ostatnie generalne próby opery buffo w 3 aktach Jakóba Offenbacha pt.: „Piękna Helena". Akcja przenosi nas w odległe beztroskie czasy, kiedy to królewicz trojanki Parys (Tad. Laskowski) powodowany urodą najpierw Boginki, której narażając sobie dwie inne, przyznał tytuł najpiękniejszej a później pochłonięty miłością ku najpiękniejszej kobiecie Helenie (primadonna Janina Okońska) — sieje zarzewie wielkiej 10 lat trwającej wojny. Temat stary jak świat, ale też i prawdziwy jak życie. To też „Piękna Helena" opera buffo, znajduje poklask i [illegible] jest bez względu na gusta, które w tej materji niewielkiej uległy zmianie. Kierownictwo muzyczne — kapelmistrz Leon Turkiewicz. Dekoracje F. Krassowskiego. Powodzenie zapewnione.

— *Galowe przedstawienie w dniu 3 maja*— W dniu 3. 5. ku uczeniu Konstytucji 3 maja po cenach 2 krotnie zniżonych odegrany będzie „Palestrant" Dla szefów władz i Urzędów rezerwuje się bilety do piątku 1. 5. godz. 14.

Tow. Św. Wincentego à Paulo w Solcu Kujawskim jest organizacja wybitnie humanitarna

W związku z notatką jaka się ukazała w naszym piśmie z korespondencji z Solca Kujawskiego, w której korespondent nasz wspomina o przeznaczeniu pewnych funduszów Tow. Św. Wincentego a Paulo na zbytkowny cel, Zarząd Towarzystwa przedstawił nam wyciąg kasowy z okresu 3 i pół lat swego istnienia na mocy którego stwierdzamy, że Towarzystwo obraca fundusze we jedynie tylko na cele humanitarne idąc zawsze z pomocą biedn[illegible] [illegible] bezrobotnym.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy

Możliwości eksportowe. W Biurze **Izby** Przemysłowo - Handlowej firmy zainteresowane mogą uzyskać bliższe informacje co do możliwości wywozu do Stanów Zjednoczonych Am. Półn. polskich artykułów spożywczych: jakoto: grzybów, powideł, konserw rybnych, pasztetów, serów, maku, kasz, cukierków i czekoladek.

W sprawie taryfy polsko - rumuńsko - lewantyńskiej. W Biurze Izby sfery zainteresowane mogą przejrzeć protokół konferencji w sprawie taryfy polsko - rumuńsko - lewantyńskiej, odbytej w Państwowym Instytucie Eksportowym w dniu 9. 1. rb. oraz podstawowy referat wygłoszony na tej konferencji i uwagi przedstawiciela jednej z firm spedytorskich.

Możliwości zbytu masła polskiego w Holandji. W Biurze Izby Przemysłowo - Handlowej zainteresowane firmy mogą uzyskać wyczerpujące in[illegible]acje co do konjunktury dla masła polskie[illegible] w Holandji i środkach, jakie należy przeprowadzić w kierunku znaczniejszego, powiększenia eksportu masła na rynki holenderskie.

W biurze Izby sfery zainteresowane mogą przejrzeć sprawozdanie przedstawiciela polskich sfer rolniczych, który przeprowadzał badanie rynku argentyńskiego, oraz omówienie tego sprawozdania przez Poselstwo R. P. w Buenos Aires.

Koronowo

— *Zakończenie kursu gazowego.* Kilka dni temu p. starosta powiatowy dr. Bereta, rozdał świadectwa uczestnikom kursu gazowego który zorganizowała LOPP. Kurs cały odbyło i egzamin zdało 22 uczestników i wszyscy otrzymali dyplomy instruktorów przeciwgazowych. Po referacie na temat obrony przeciwlotniczej i gazowej Państwa, wygłoszonym przez inspektora wojewódzkiego LOPP. p. por Kicińskiego wybrano nowy zarząd koła LOPP w osobach pp. mec. Kosidowskiego, prezesa; apt. Nowackiego, wiceprezesa; naucz. szk. powszechnej Świtalskiego, sekretarza i ławników Masełkowskiej, Nowaka i Borzyszkowskiego. Najwyższy czas, że nareszcie odżyje może Koło LOPP. w naszem mieście, bo istnieje ono u nas od lat sześciu lecz nie dało żadnego znaku życia.

Świecie

— Z życia Tow. Przemysłowców. W ub. niedzielę odbyło się roczne walne zebranie Tow. Przemysłowców w Świeciu przy licznym udziale członków. Po załatwieniu wstępnych formalności wybrano na marszałka w kolejności starszeństwa p. Fr. Paszka oraz sekretarza p. Bron. Baruckiego.

Następnie przystąpiono do sprawozdań członków zarządu, z których wynika, że rok administracyjny był pomyślny, pracowity i rozwojowy. Do ożywienia pracy przyczyniły się w poważnej mierze referaty, wygłoszone na zebraniach, a mianowicie: dyrektora Banku Ludowego H. Brauna „Położenie gospodarcze i finansowe", dyr. Kasy Chorych J. Dąbrowskiego „Opieka społeczna i obowiązki Kas Chorych" oraz p. Lipskiego „O podatku obrotowym i dochodowym". Wynika dalej ze sprawozdania prezesa p. S. Szczepańskiego, że Tow. Przemysłowców zaprosiło kilkakrotnie na swoje zebrania członków komisji szacunkowej i obradowało wspólnie nad ciężarami podatkowemi.

Z takich zebrań wynosili członkowie bezsporne intelektualne korzyści. Ze sprawozdania sekretarza, p. Lipskiego, dowiadujemy się, że Towarzystwo odbyło ośm zebrań zarządowych, jedno zebranie walne, jedno zebranie nadzwyczajne i 6 zebrań plenarnych. Zebrania były zawsze ożywione i cieszyły się licznym udziałem członków. W roku sprawozdawczym przystąpiło do Towarzystwa 9 nowych członków. Trzej członkowie uzyskali dyplomy honorowe. Są to pp. Leon Neumann, Ludwik Stindtmann, profesor gimnazjum i Jan Kurowski — dawniejszy dyrygent chóru Tow. Przemysłowców.

Majątek Towarzystwa łącznie z kasą pogrzebową wynosi 1064,55 zł. Po wysłuchaniu sprawozdań udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum i wybrano zarząd nowy w składzie: prezes Zygmunt Szczepański (na rok 9-ty), wiceprezes Leon Neumann, sekretarz Maksymiljan Lorkowski, zastępca sekretarza Bronisław Borucki, skarbnik Roman Urtnowski i zastępca skarbnika Jakób Piotrowski. Reszty członków zarządu nie zmieniono.

W następnych punktach porządku dziennego omawiano jeszcze obszernie aktualną sprawę podatku dochodowego i inne sprawy wewnętrzne Tow. W końcu na wniosek wiceprezesa L. Neumanna zebrani uchwalili udzielić pomocy materjalnej 3 członkom Towarzystwa, obecnie bezrobotnym po 20 zł. na osobę oraz przekazać p. burmistrzowi Kostce na fundusz pomocy dla bezrobotnych 50 zł. w gotówce. K.

Kartuzy

— Osobiste. Dnia 24 bm. małżonkowie Juljusz i Katarzyna Pobłoccy obchodzili djamentowe gody pożycia małżeńskiego.

— Rada miejska potępia prowokację Gdańską. Ostatnio odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, na którem po odczytaniu protokółu przyjęto do wiadomości oszacowanie majątku miasta na 1750000 zł. W dalszym ciągu ustalono pobierać podatek hotelowy w wysokości 10 proc. Na zebraniu omawiano sprawę wodociągów miejskich, a w końcu z okazji 30 letniej pracy w Magistracie Rada uchwaliła p. Adamczykowi 300 zł. gratyfikacji. Na naprawę wodociągów uchwalono zaciągnąć pożyczkę w wysokości 16.000 zł. W wolnych głosach po poruszeniu szeregu spraw dotyczących porządku na ulicach miasta, zebrani radni uchwalili energiczny protest przeciwko prześladowaniom Polaków w Gdańsku.

Przeszło 4 tys. zł złożyło społeczeństwo powiatu toruńskiego w akcji Miesiąca Pomorza

Ostatnio zlikwidował swoją działalność Komitet Miesiąca Pomorza w powiecie toruńskim.

Wyniki ostateczne akcji wykazują, że sprawa obrony granic naszych i Pomorza jest należycie rozumianą przez społeczeństwo powiatu toruńskiego, zaś sama akcja była planowa i konsekwentna chlubnie świadcząc o organizatorach i składzie Komitetu Miesiąca Pomorza. —

Komitet został zorganizowany 18 listopada ub. roku przy współudziale delegata Okręgowego p. **wizytatora Kuratorjum Jana Czystowskiego.** W skład Komitetu Wykonawczego weszli **p. starosta dr. Bogocz jako prezes, ks. prałat Szydzik jako wiceprezes, referent oświatowy Masojada jako sekretarz i powiatowy komisarz Miesiąca Pomorza, oraz dyrektor Miejskiej K. K. O. Jaśtak jako skarbnik.** — Komisję rewizyjną stanowili ks. Lewandowski, **Nowicki i Rytlewski z Chełmży.**

Sekcja propagandowo-imprezowo-finansowa składała się z ks. prof. Banieckiego, dyr. gimn. **Bonina, prezesa P. T. R-u Czarlińskiego, prezesa Sokoła Kolendy, rektora Skańskiego, ref. Stetkiewiczównej, kierownika Syrka, prezeski Ziemianek Wojciechowskiej i kmdta P. W. i W. F. por. Wojdatta.**

Program Miesiąca Pomorza w powiecie toruńskim rozpoczął się w dniu 7 grudnia nabożeństwem i odpowiedniemi kazaniami, rozsprzedażą nalepek i propagandą afiszową. Następnie na całym terenie powiatu odbyły się samodzielne imprezy parafjalne, gminne i szkolne, z których na plan pierwszy wysuwa się obchód w Podgórzu.

12 i 13 grudnia miały mniejsze zorganizowane przez Komitet Powiatowy występy K. Rychterówny w Toruniu, a 14 i 15 grudnia w Chełmży.

Od 19 do 21 grudnia odbyła się wystawa zabawkarska kursu zabawkarskiego w Brąchnowie, a w dniach 18 do 31 stycznia br. Powiatowa Sekcja Prelegentów zorganizowała na terenie powiatu 40 wykładów dla 52 miejscowości. Z wykładów o morzu i Pomorzu korzystało 2616 obywateli.

Do Komitetu Powiatowego Miesiąca Pomorza wpłynęło 136 list podpisanych przez kilka tysięcy mieszkańców powiatu toruńskiego. Wpływy gotówkowe przedstawiają się jak następuje: z list składkowych zł. 1788, z nalepek 82,50 zł., ze subwencji Wydziału Powiatowego 1500 zł., od p. T. Kentzera z Lipniczek 200 zł, od Powiatowego Komitetu L. O. P. P. 100 zł. z występów Rychterównej w Toruniu 149,80 zł. z występów Rychterównej w Chełmży 211.14 zł., od Komitetu Mies. Pom. z Podgórza 121,05 zł, różne 20,80 zł. Razem na eskadrę hydroplanów zebrał Komitet Miesiąca Pomorza zł. 4174,26.

Rezultat akcji Miesiąca Pomorza pokrótce przedstawiony jest najlepszą odpowiedzią powiatu toruńskiego na prowokacje Treviranusów, Braunów, Hitlerów i bezczelnych wystąpień hakenkreutzerów w Gdańsku.

Z obrad kupiectwa w Łasinie

W ub. poniedziałek odbyło się drugie wspólne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych i Koła Drobnego Kupiectwa w Łasinie, na które zaproszony został delegat Centrali Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu, celem wygłoszenia referatu w sprawach podatkowych i o kasie pośmiertnej.

Zebranie zagaił p. prezes Szpitter, witając dyr. p. J. Radojewskiego.

Następnie p. dyr. Radojewski w obszernym referacie udzielił wyczerpujących informacyj i wskazówek odnośnie składania zeznań o dochodzie oraz naświetlił obecną sytuację handlu, omawiając szczegółowo postulaty podatkowe, socjalne i kredytowe, a także **sprawę obniżenia pensji urzędnikom państwowym, co spowoduje zmniejszenie się konsumcji i w konsekwencji odbije się fatalnie na obrotach handlu.** Na zakończenie mówca zaznaczył, że chociaż nie widzimy w tej chwili nic takiego, coby mogło wpłynąć na odprężenie depresji gospodarczej, przybierającej cechy kryzysu długotrwałego — **to jednak musimy kierować się kupieckim optymizmem i wierzyć, że po okresie przesilenia handel odzyska swobodę ruchu i stanie się znów naturalnem, a tak ważnem źródłem finansowania dziś zupełnie niedostatecznej konsumcji, od wzrostu której zależy uzdrowienie obecnych niedomagań, a co za tem idzie — dobrobyt kraju.**

W dyskusji nad referatem zabierali głos pp.: Ciernicki, Chojnowski, Goryński, Górny, Krysztafick, Kłosowski, Nalaskowski, Rost, Szarafiński, Weidner i inni, którym zarówno p. prezes Szpitter, jak i p. dyr. Radojewski udzielili porad i wyjaśnień w sprawach podatkowych.

W dalszym ciągu p. prezes Szpitter bardzo szczegółowo poinformował zebranych o celach i zadaniach zorganizowanej pod patronatem Zw. Towarzystw Kupieckich na Pomorzu Kasy Pośmiertnej, a poszczególne punkty statutu tej Kasy zreferował i naświetlił p. dyr. Radojewski. Zebrani, w zrozumieniu doniosłości tej wysoce humanitarnej placówki ubezpieczeniowej dla szerokich sfer kupieckich, zgłosili siebie i swoje żony na członków kasy.

Po załatwieniu szeregu lokalnych spraw organizacyjnych, p. prezes Szpitter podkreślił ofiarną pracę Centrali, a w szczególności zasługi prezesa Zw. Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. T. Marchlewskiego, który nie szczędzi pracy dla rozwoju organizacji.

W odpowiedzi — p. dyrektor Radojewski zaznaczył, że w ciężkiej, żmudnej pracy Centrali — w tej codziennej walce o lepsze jutro, jedynym bodźcem jest pewność, że zrzeszenia, w skład Związku wchodzące, stanowią jedną — zgraną harmonijnie rodzinę, że zrzeszenia te biorą czynny udział w tych pracach. Klasycznym przykładem tej harmonji może być kupiectwo w Łasinie, zorganizowane w Towarzystwie Kupców Samodzielnych i w Kole Drobnego Kupiectwa, a pracujące pod egidą jednego prezesa — p. Edmunda Szpittera. To też p. dyr. Radojewski w imieniu Centrali złożył zebranym serdeczne gratulacje, życząc dalszej twórczej, zbożnej i owocnej pracy dla dobra kupiectwa pomorskiego.

Po zebraniu spędzono jeszcze kilka miłych chwil na koleżeńskiej pogawędce, wspominając zaczątki organizacji kupieckiej na terenie Łasina, założycielem której był p. Szlosowski, a którą od szeregu lat wytrwale i z pełnem poświęceniem prowadzi p. prezes Edmund Szpitter.

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 29. IV. 1931 r.

Żyto	28,00—29.00
Pszenica	33.25—33.25
Jęczmień przem.	26.75—27.75
Jęczmień browarowy	—
Owies	—
Mąka żytnia 65 proc.	42 00—43.00
Mąka pszenna 65 proc.	50.50—53.50
Ospa żytnia	23.00—24.00
Ospa pszenna	23,00—24.00
Groch polny	30,00—31,00
Groch Wiktorja	33.00—37.00
Groch Folgera	—
Wyka	45,00—47.00
Seradela	—
Łubin niebieski	26,00—28.00
Łubin żółty	34,00—38 00
Peluszka	47 00—50,00

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R. M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 29. IV. 1931.

żyto od stacji załad.	195,00—197,00
jęczmień browarowy	—
jęczmień pastewny i przemiałowy	230,00—244,00
owies	—
kukurydza rum. wagon Berlin	—
mąka pszenna	34.50— 40,50
mąka żytnia	26.80— 29,30
otręby pszenne	14,00— 14.25
otręby żytnie	14,50— 14,75
groch Wiktorja	24.00— 29.00
groch drobny, jadalny	23,00— 27.00
groch pastewny	19.00— 21,00
peluszka	25.00— 30,00
bób	19,00— 21,00
wytłoki suche	8.00— 8.20
wytłoki soya	13,50— 14.60
płatki ziemniaczane	15.50— 16,00
ziemniaki jadalne białe	1.70— 2.30
wyka	23,00— 26,00
łubin niebieski	13.50— 15.50
łubin żółty	22,00— 26 00
makuchy rzepakowe	9.80— 10.20
makuchy lniane	14 00— 14.20

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 29 IV 1931 r.

Tranzakcje

St. Zjedn.	8,89
Franki franc.	—

Dewizy.

Paryż	8.74—
Praga	26.35—
Szwajcarja	171.40—
Sztokholm	238.53—
Wiedeń	125.14—
Włochy	46,60
Berlin	212.42

Programy radjowe

Piątek 1 maja.

Warszawa 14,50 Lekcja francuskiego. 15,30 Odczyt dla maturzystów pt. „Wielka emigracja", wygł. prof. H. Mościcki. 15,50 „Odczyt dla maturzystów pt.: „Wyspiański" wygł. p. T. Makowiecki. 16,10 komunikat dla żeglugi i rybaków. 16,15 „Kącik artystyczny L. S. G." 17,15 Odczyt z Krakowa. 17,45 Aud. jugosłowiańska z Krak. 19,50 Odczyt pułk. Rostworowskiego „O powstaniu Śląskiem". 20,15 koncert symf. z Filhm. Warsz.

ŚWIATOWID

Dziś w czwartek ostatni raz!

„MASKA OBŁUDY“

dramat salonowo-życiowy. W rolach głównych:

CORAINE GRIFFITH i CLOVE BROOK.

Ponadto nadprogram.

DZWIĘKOWE — KINO — PALACE

Dziś i dni następne! Gigantyczny dźwiękowiec monumentalny w stylu „Króla Królów“ i „Kobiety na księżycu“

„KONIEC ŚWIATA“

Tragedja ludzkości zagrożonej zagładą! Cud techniki! Przepych wystawy! Ponadto nadprogram!

Od 1 maja urządzam w godzinach wieczorowych, bezpłatny

KURS FOTOGRAFJI

Zgłoszenia przyjmuje

DROGERJA SANITAS 8053

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 1. 5. 1931 r. o godz. 11 przed południ. sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą a to: 3 stoły sklepowe, umywalkę, leżankę, 2 nocne stoliki, biurko, fotel, bibljotekę, stół okrągły, 4 krzesła, chodnik, dywan, 80 par różnego obuwia.

Kozak, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 2 maja 1931 o godz. 10 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę w Grębocinie cegielnia Wolski: 1 parokon. maneż, 1 sieczkarkę, 1 kultywator, 1 wóz roboczy, 1 maszynę do pisania, 1 prasę do 8 cal. dren. 8054

Wójtostwo Lipniczki.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 1 maja 1931 r. o godz. 9,30 sprzedawać będę w Żalnie najwięcej dającemu za gotówkę: 100 paczek domieszki kawy „Franka“, 50 paczek mydła „Schichta“, 200 kawałków mydła różnego, 50 paczek proszku Regiera. Zbiórka licytantów w Żalnie przed szkołą. 8055

(—) Gaca, komornik sądowy w Tucholi, Plac Zamk. 4.

W rejestrze handlowym wpisano w dniu 18 kwietnia 1931 r. firmę: Auto Service Jan Gorzechowski Toruń, a jako jej właściciela rolnika Jana Gorzechowskiego z Torunia Bielany. 8004

Sąd Grodzki Toruń.

Do tutejszego rejestru handlowego wpisano przy firmie Kleinbahn Toruń Czarnowo Towarzystwo Akcyjne, że spółka brzmi obecnie Kolej lokalna Toruń Czarnowo Spółka Akcyjna z siedzibą w Toruniu oraz że w miejsce Waltera Kühna z Berlina wybrano jako członka zarządu Edmunda Schaeffera naczelnika Wydziału Kolei Państwowych w Gdańsku w myśl uchwał akcjonarjuszy z dnia 28. 11. 1930 i 13 12. 1930.

Toruń, dnia 9 lutego 1931 r. 8005

Sąd Grodzki.

Indycze

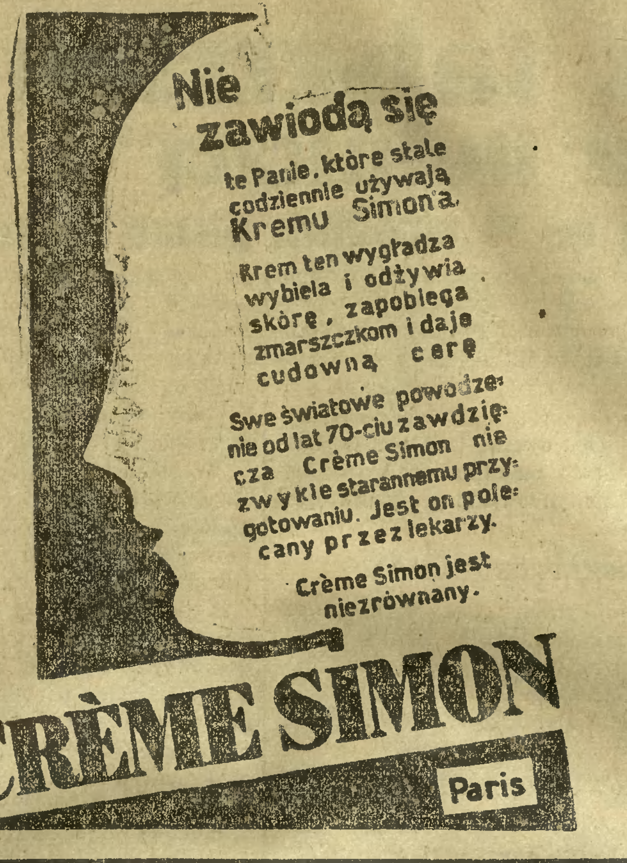
jaja wylęgowe

poleca po 5.— zł. mendel

Bażantarnia w Barbarce.

Zamówienia kierować do Magistratu m. Torunia

7978 **VI. Wydział Dóbr i Lasów.**



KAWA

najlepsza — najtańsza

Nowoczesna Palarnia Kawy

ARACZEWSKI

Chełmińska przy Rynku 8003

Nowiutka maszyna do pisania à la Underwood

za 450 i także podróżna za 300 zł. rotacyjny używany powielacz korbowy 150 zł. zmuszony okolicznościa sprzedam Zmudziński Żeglarska 25. II Toruń. 8001

Automobile, taksówki

proszę żądać telefonicznie 494 lub 94. Na dalsze drogi specjalny rabat. Szkoła Szoferów, Grudziądz. Mickiewicza 16. 8046

Służąca

uczciwa i wykwalifikowana w gotowaniu potrzebna Nasiadek. Bydg. Marszałka Focha 43. 8022

Uwaga! Rolnicy

Wykonuję prace meljoracyjne i drenarskie zdjęcia, projekty, wykonania i wszelkie inne prace w zakres wchodzące. Łaskawe oferty do niniejszego pisma pod „Meldren“ 8023

Rozlewnia

piw i fabryka wód mineralnych w Toruniu jedna z poważnych, z powodu stosunków rodzinnych do sprzedania. Potrzebna gotówka ca. 25.000 zł. Zgłoszenia pod „Rozlewnia“ do Dnia Pomorskiego. 7776

Interes

kolonjalny połączony z handlem żelaza wraz z mieszkaniem w Wąbrzeźnie zaraz **do wydzierżawienia** wprost od właściciela. Zgłoszenia do Adm. pod „Interes“. 7959

Ogrodnik

samotny, z długoletnią praktyką poszukuje posady. Oferty do Dnia Pomorskiego Toruń L. 7960.

Sprzedam

20 morgow roli w Swarzewie. Zgłoszenia „Dzień Pomorski“ w Gdyni.

Obiady

domowe na maśle kuchnia małopolska Krasińskiego 50. parter l. 7998

Bony

z dobremi świadectwami do 4 letniego chłopczyka poszukuję. Zgłoszenia nadsyłać Toruń, Fredry 12 Julja Lamot Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 7964

Zegary,

zegarki, platery, biżuterje ślubne obrączki po cenach zniżonych poleca

Kazimierz Bibik

Szewska 24.

Udzielam kredytu na asyg. Spółdzielni Kredyt 7999

Aparat

kompletny do robienia lemoniady i wody sodowej tak zwany Riesel aparat sprzedam niedrogo. Wiadomość Jaljan Michałowski Toruń, ul. Grudziądzka 88. 7775

HURTOWNIA TAPET

i artykułów malarskich

J. KAPCZYŃSKI

Szczytna 13.

7454

Pierze-Puch

polecam po cenach wyjątkowych za ½ kg. Gęsi podskub od zł 5.25 do 6.50 Kacze niedarte 3.— do 3.90 darte pierze już od 2.50 Puch najlep kołdrowy zł. 18. **Również** przyjmuję pierze do czyszczenia, cena wyjątkowa za ½ kg. od 0.40 zł. Na życzenie odbieram z domu i odsyłam z powrotem. Już tego samego dnia można pierze otrzymać z powrotem. 7478

W. Sobkowski

Toruń, św. Ducha 16.

Parcela

budowlana na sprzedaż Adr. poda Dzień Pomorski 7237.

Do I. Komunji św.

BIELIZNA

chłopięca

i

dziewczęca

wstążki, haft, koronki, pończochy białe i t. d.

B. Wilamowski

Toruń 6291

28 ul. Żeglarska 28

Repertuar Teatru Toruńskiego

W czwartek, dnia 30 bm. o godz. 20-tej

„Koniec i Początek“

Sztuka w 3 aktach Marjusza Maszyńskiego

W piątek, dnia 1 maja br. o godz. 20-ej

„Koniec i Początek“

Komedja w 3 aktach Marjusza Maszyńskiego.

W sobotę, dnia 2 maja o godz. 20-ej

„Koniec i Początek“

Komedja w 3 aktach Marjusza Maszyńskiego

W niedzielę, dnia 3 maja o godz. 16-tej

„Polska Krew“

Operetka w 3 aktach Nedbala (Ceny zniżone).

W niedzielę, dnia 3 maja o godz. 20-tej uroczyste przedstawienie PREMJERA

„HALKA“

Opera w 4 aktach St. Moniuszki,

Z GRUDZIĄDZA



Czapki

wojskowe, Przysposobienia wojskowego, strzeleckie, strażackie szkolne i inne

wykonujemy

na zamówienie pojedyńcze i zbiorowo

szybko i tanio

Na żądanie służymy wyczerpującemi ofertami.

Uwaga: Dla komitetów P. W. specjalny rabat.

W. Wojnowski i E. Bożejewicz

7406 ***Grudziądz, Mickiewicza 9***

Druki
Stemple
Bloki kasowe
introligatornia
Księgi handlowe
Materjały piśmienne

wszystkie w jednej firmie najtaniej poleca

Władysław Kulerski

Grudziądz, ul. Pańska 19. 7111

Wielki wybór wszelkiej odzieży

z najlepszych bielskich materjałów najnowszego kroju i **własnego wyrobu**

kolory i fason nie zmnienią się ani w słońcu ani w deszczu

JAN PALUSZKIEWICZ

ul. Wybickiego 21.

Parcelacyjne

osady tanio sprzedaję: Pawelec, generalny pełnomocnik, **Grudziądz**, Grobłowa 11. 6247

Poszukuję

jakiejkolwiek pracy. za woźnego, stróża lub t. p. Zgł. do Admin. „Dnia Grudziądzkiego“ pod 8021.

Wypożyczę

kilka tysięcy złotych za mieszkanie 3 pokojowe z kuchnię. Oferty do Admin. „Dnia Grudziądzkiego“. 8029

Uczeń

drogeryjny, syn uczciwych rodziców, z 6-ma klasami gimnazj. znający język niemiecki, może się zgłosić. L. E. Hanczewski — Drogerja pod „Orłem“ Grudziądz, ul. Toruńska 10.

Duża izba

z kuchnią w okolicy ul. Chełmińskiej, potrzebna na ochronkę. dla najbiedniejszych dzieci. Łaskawe zgłoszenia do „Dnia Grudziądzkiego“ pod „natychmiast“. f103

Urzędnik

prywatny z długoletnią praktyką biurową, z wykształceniem szkoły średniej (cenzus naukowy — świadectwo dojrzałości) poszukuje posady w buchalterji, rachunkowości lub korespondecji. Prima referencje i świadectwa Łaskawe oferty proszę skierować do Adm. Dnia Grudziądzkiego pod nr. 1450 B.

Pomocnik

drogeryjny z dyplomem, dobry dekorator i ekspedjent, może się zgłosić z podaniem referencji, odpisem świadectw, żądaniem wynagrodzenia i załączeniem fotografji. L. E. Hanczewski — Drogerja pod „Orłem“. Grudziądz, ul. Toruńska 10

DLA WYGODY **naszych abonentów otworzyliśmy następ.** **AGENTURY**

gdzie można zamawiać prenumeratę.

ul. Ks. Budkiewicza 76, Teodora Witwicka
ul. Wybickiego 33 Księgarnia „Wiedza“
„ Wybickiego 33 Borowczyk (kiosk)
„ Wybickiego 33 Krurzyńska (kiosk)
ul. Kościuszki 14 Józefa Witwicka
„ Kościuszki 13 Maks Erlich
Kościuszki 28 Jan Gawroński

ul. Koszarowa 18 Anna Skowrońska
„ Koszarowa 10 Kreftówna
ul. Forteczna 9 Gustaw Wollert
„ Forteczna 28 Emma Schachtschneider
„ Forteczna 29 Joanna Chełstowska
ul. Lipowa 34 Józef Razmus
„ Lipowa 35 Antoni Kopczyński

ul. Lipowa 45 Michał Frejer
„ Jasiński, skład kol.
„ Lipowa Wróblewski (kiosk)
ul. Trynkowa 13 Wiktor Jędrzejewski
ul. Chełmińska 7 Tebertowa
„ Chełmińska 30 Falkiewicz
Pl. 23 Stycznia Krużyńska (poczek. tramw.)

Telegramy
Z ostatniej chwili

Szacherki, fałszerstwa „Centrali Rolniczej"
w orzeczeniu biegłego Małoty na 18 stronach pisma maszynowego

W siódmym dniu rozprawy w procesie przeciw b. posłowi endeckiemu J. Kwiatkowskiemu osią zeznań były zeznania biegłego Małota.

Biegły Małota, badając akta i księgi f-my Centrala Rolnicza stwierdza na wstępie, że kierownik f-my obowiązany był do prowadzenia ksiąg prawidłowo i zgodnie z wymaganiami prawa. Początkowo księgi C. R. prowadzone były względnie poprawnie. Natomiast bilans z 1928 r. został przy pomocy niedozwolonych manipulacyj w księgach handlowych sfałszowany tak, że przedstawiony w nim stan majątkowy był niezgodny z rzeczywistym, przez co różni wierzyciele mogli być mylnie poinformowani o prawdziwym stanie przedsiębiorstwa. W aktywach tego bilansu figuruje kwota 118.730,93 zł. zadłużenia osobistego oskarżonego, co jest niedopuszczalne. Bilans ten wykazuje bardzo znaczne zyski i nasuwa przekonanie, że firma jest na najlepszej drodze do dalszego rozwoju. W rzeczywistości już w tym czasie C. R. pracowała z nadmiernemi kosztami handlowemi.

I KSIĘGI HANDLOWE SFAŁSZOWANO.

Sfałszowanie bilansu poprzedziło sfałszowanie ksiąg handlowych. Z jednej strony umieszczano w nim wartość posiadanych towarów, z drugiej jednak strony nie wstawiono kosztu kupna ich. Podreperowany w ten sposób bilans wyglądał niezmiernie zachęcająco i mógł na każdym zrobić wrażenie jaknajlepsze. Księgi poprawiano w ten sposób, że zalepiano papierem niewygodne pozycje. Tak spreparowany obraz działalności i stanu finansowego przedsiębiorstwa nie uwzględniał w wydatkach podatków, natomiast pomieszczał w aktywach pretensje nieściągalne.

Zrekonstruowany bilans C. R. oparty na rzeczowym i istotnym stanie wykazywać powinien stratę bilansową na 30. 6. 28 r. w wysokości 216.521,33 zł., zadłużenie firmy w tym dniu wynosiło zaś 32.608,97 zł.

Przy takim stanie oskarżony powinien był zgłosić upadłość. Stan firmy był Kwiatkowskiemu znany, o czem świadczy jego polecenie sfałszowania bilansu oraz list do Salzmanna, w którym pisze: „...Usunę lawinę, która jak zmora towarzyszy mym poczynaniom od przeszło roku" i dalej, że „załamanie się firmy już ujawniono". Jasny wniosek, że załamanie to istniało i przedtem, lecz nieujawnione.

WSZYSTKO FAŁSZYWE.

Oskarżony, znając prawdziwy stan przedsiębiorstwa, prowadzi je dalej, ratując sytuację wekslami grzecznościowemi, przyczem wystawców wprowadza w błąd fałszywemi informacjami o firmie i jej interesach. Wszystkie te prowadzą C. R. do coraz większego zadłużenia i stwarzają sytuację bez wyjścia. Wierzyciele zaniepokojeni szukają zabezpieczenia. Kwiatkowski, chcąc wzbudzić zaufanie mocno zachwiane oddaje w zastaw kilku firmom to same ruchomości, a jednej z nich przeważnie poprzednio zastawione rzeczy. Ponadto inkasuje pieniądze mimo wyraźnej umowy zabraniającej mu to. W poszukiwaniu pieniędzy nie przebiera w środkach. Kupuje na kredyt mąkę i następnie sprzedaje po cenach niższych od zakupu. Konto oskarżonego wykazuje dług w kwocie 160 tys. zł. Dług ten powstał w czasie ostatnich 5 lat. Ponadto w tym czasie Kwiatkowski pobrał tytułem pensji z C. R. 28 tysięcy złotych, czyli że przeciętnie pobierał 3.130 zł. miesięcznie.

Orzeczenie biegłego Małoty obejmuje 18 stron maszynowego pisma i omawia każdy wypadek nadużycia ze strony oskarżonego.

OSKARŻONY KWIATKOWSKI O SWYCH „WIELKICH" PROJEKTACH.

W ósmym dniu rozpraw na wstępie daje w dalszym ciągu wyjaśnienia biegły Małota.

W trakcie jego przemówienia, niejednokrotnie zabiera głos oskarżony Kwiatkowski, rozwodząc się o swych wielkich projektach i wzorowej organizacji eksportu jagód, przyczem krytykuje w słowach ostrych i podniesionym głosem orzeczenie biegłego. Przewodniczący zwraca Kwiatkowskiemu uwagę. Osk. podtrzymuje swe zdanie, iż stan majątku jego firmy pozwalał mu na kontynuowanie pracy bez ogłaszania upadłości.

WNIOSKI PROKURATORA.

Następnie prokurator zgłasza wniosek o powołanie w charakterze świadka jednego z urzędników urzędu skarbowego, celem stwierdzenia, jakie zadłużenie podatkowe miała Centr. Rolnicza w dn. 30. 6. 1928 r. Sąd przychyla się do tego wniosku.

CO MÓWI DRUGI BIEGŁY?

W dalszym ciągu odczytuje swe orzeczenie drugi biegły, Aloizy Kamrowski, zaprzysiężony rewizor ksiąg z Grudziądza. Orzeczenie to w zasadniczych sprawach nie odbiega od orzeczenia b. Małoty. Kamrowski stwierdza, że kwota 86.564,07 zł. była wykreślona czerwonym atramentem w księdze faktur, zaś w kontokorencie pozycję tę zalepiono papierem.

FAŁSZYWY BILANS.

Dalej orzeczenie podkreśla, iż pod żadnym warunkiem nie należało dokonanemi przejściowo tranzakcjami obrotowemi z zapasów, nadeszłego przed zamknięciem bilansu towaru, obciążać poszczególnych odbiorców. Bilans, zestawiony na dzień 30. 6. 1928 r., wedle słów biegłego, jest nieistotny i wykazuje nierealne kapitały własne. Tak samo zysk bilansowy w kwocie 30.773,67 zł. nie jest realny.

W zakończeniu swego przemówienia, biegły Kamrowski prowadzi częściową dyskusję z b. Małotą w sprawie drobniejszych szczegółów prowadzenia ksiąg i sposobu bilansowania. Na tem zakończono rozprawy przedpołudniowe.

Po południu zeznaje świadek Ciszewski Jan, urzędnik skarbowy w sprawie zaległości podatkowych w Centrali Rolniczej. W tej samej sprawie zeznaje ponadto Śliwicki Robert również urzędnik skarbowy. Prócz znanych z przewodu szczegółów świadkowie nic nowego do składu nie wnoszą.

Następnie powołany został w charakterze świadka dyrektor K. K. O. p. Małota. Z zeznań jego wynika, iż w rezultacie dyskonta weksli grzecznościowych dotychczas nieściągnięte zostały pretensje K. K. O. wynoszące 2.899,06 zł. Pretensje te zostały wyskarżone, lecz jak częściowo stwierdzono, okazały się nieściągalne.

WYROK — W PONIEDZIAŁEK.

Na tem wczorajszą rozprawę zakończono, dziś natomiast przewidziane jest zamknięcie postępowania dowodowego i przemówienie stron. Wyrok spodziewany jest w poniedziałek.

20 tys. ha ziemi zostanie rozparcelowanych na Pomorzu

(Z) Warszawa, 30. 4. (tel. wł.). Według danych urzędowych w r. 1932 rozparcelowanych będzie w Poznańskiem 24.000 hektarów ziemi, w Grudziądzkim 20.000 hektarów roli.

Międzynarodowy kredyt dla rolnictwa

(Z) Warszawa, 30. 4. (tel. wł.). W dniu 2 maja odbędzie się w Związku organizacyj rolniczych Rzplitej Polskiej konferencja na temat kredytu międzynarodowego dla rolnictwa.

Słowianie wszystkich krajów łączcie się

Warszawa, 30. 4. (PAT). Wczoraj o godzinie 11 w sali rady miejskiej odbyła się uroczysta inauguracja kongresu polsko-jugosłowiańskiego. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele MSZ. z p. ministrem Schaetzlem na czele, p. wicem. Leśniewski, J. E. ks. biskup Szlagowski, dyr. prot. dpl. Romer i in.

Warszawa, 29. 4. (PAT.). W dniu dzisiejszym o godz. 10,45 specjalna delegacja gości jugosłowiańskich, przybyłych na kongres jugosłowiański, złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. W uroczystości wzięli udział minister pełnomocny Jugosławji Lazarewicz przedstawiciele MSZ., komendant miasta, attache poselstwa polskiego w Belgradzie i in.

Samolotem na ratunek zaginionego wśród lodów polarnych

Sztokholm, 30. 4. (PAT). Według ostatecznego układu, zawartego między towarzystwem Aerotransport a przedstawicielem brytyjskiego ministerstwa lotnictwa w sprawie zorganizowania ekspedycji lotniczej na ratunek członka angielskiego Courtauld, członka brytyjskiej ekspedycji arktycznej do Grenlandji, wysłany zostanie do Grenlandji samolot, którego załogę stanowić będą znany lotnik kpt. Ahrenberg, radjotelegrafista oraz mechanik. Aeroplan ratunkowy typu Junkersa „F. 13" wystartuje z Malmö zaraz po ukończeniu lotów próbnych. Obiera on drogę ponad Bergen, wyspy Teroe i Islandję, gdzie zostały już przygotowane zapasy benzyny. Nadto w odległości 150 km. od Angmagsalik, bazy brytyjskiej ekspedycji arktycznej, znajdować się będzie do dyspozycji ekspedycji ratunkowej statek duński.

Polak Bocheński znów zwycięża!

Gandawa, 30. 4. (PAT). W meczu międzypaństwowym Paryż—Gandawa, odbytym w Gandawie Bocheński miał okazję udowodnienia, że powrócił już do formy i jest gotów do obalenia rekordów, jakie ustalił na jesieni roku ub.

W biegu na 100 metrów Bocheński walczył z Francuzami Lessur i Borocco, z Belgiem Tarysie oraz Stefensonem. Polak spóźnił się na starcie, pomimo to w niezwykłem tempie doszedł przeciwników już na pierwszych 25 metrach. W biegu tym Bocheński zwyciężył łatwo w czasie 1 min. i 1 sek. Czas osiągnięty przez Bocheńskiego na tym dystansie jest gorszy od oficjalnego rekordu o 0,6 sek., jeśli zważymy, że policzono Bocheńskiemu czas bez uwzględnienia spóźnienia na jedną minutę 3,8 sek. W sztafecie 3 na 50 m. zmierzono Bocheńskiemu czas oddzielnie okazuje się, że padł wynik 27,2 sek. na 50 metrów lepszy od rekordu. Sztafeta, w której startował Bocheński zwyciężyła.

Podejrzane stosunki
Wielkie sumy pieniędzy i fałszywe paszporty zdradziły policji szpiega-komunistę

Paryż, 30. 4. (PAT). Po aferze szpiegowskiej, wykrytej niedawno w Strassburgu wypłynęła obecnie w Paryżu sprawa niemniej sensacyjna.

Służbie bezpieczeństwa udało się wczoraj pochwycić bardzo niebezpiecznego osobnika, który starał się specjalnie wejść w stosunki z personelem zakładów państwowych, pracujących dla celów obrony narodowej. Zaaresztowany osobnik, lat około 50 podaje się za kupca szwajcarskiego. Znaleziono przy nim paszport na cudze nazwisko i większą sumę pieniędzy z pochodzenia których nie może się jednak wylegitymować. Dotychczas nie udało się jeszcze ustalić jego prawdziwego nazwiska, jednakże p erwiastkowe dochodzenia oraz rewizja, dokonana w Marsylji ujawniły, że jest on sekretarzem tamtejszej organizacji komunistycznej.

Fabryka PePeGe wymówiła pracę trzem tysiącom robotników

Wczoraj dyrekcja fabryki Pe-Pe-Ge w Grudziądzu wypowiedziała na dzień 15 maja pracę wszystkim robotnikom. Za dwa tygodnie wszyscy robotnicy, w liczbie około 3000, znajdą się bez pracy.

Dyrekcja fabryki zawiadomiła robotników, że wypowiedzenie pracy nastąpiło z powodu kryzysu finansowego, w jakim fabryka się znalazła. Podobno pożyczka, jaką fabryka miała otrzymać od konsorcjum francuskiego, nie dopisała zupełnie w oczekiwanym stopniu, wskutek czego fabryka Pe-Pe-Ge znalazła się w bardzo ciężkiej sytuacji finansowej.

W mieście krążą niesprawdzone pogłoski, że zarząd fabryki zwrócił się do władz sądowych z prośbą o nadzór sądowy.

Mówi się również, że 1 maja mają otrzymać 3-miesięczne wypowiedzenie wszyscy urzędnicy fabryki. Czy pogłoska ta polega na prawdzie, nie zdołaliśmy stwierdzić.

Dyrekcja fabryki nie udziela prasie żadnych informacyj.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w teksie na pierwszej stronie . . . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w teksie . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej . . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 7c
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cyprian Karpiński Inowrocław ul. Toruńska 9,
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," "Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki". „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.40 zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . 3.— zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięczn w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalanie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł